Nr 17 WARSZAWA, 1 WRZEŚNIA ROKU 1937. ROK XIX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie	z przesyłką	zł	24.—
kwartalnie	„ „	zł	6.—
Pojedyńczy numer		zł	1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

R. HAUSNER

REWIZJA PRZEPISÓW O ORGANIZACJI URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH I STAROSTW

I.

Wśród przepisów wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 86) szczególnie ważne znaczenie mają dwa rozporządzenia: rozporządzenie z 30 czerwca 1930 r. w sprawie wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 464) i rozporządzenie z 13 sierpnia 1931 r. w sprawie organizacji urzędów wojewódzkich oraz trybu załatwiania spraw w tych urzędach (Dz. U. R. P. Nr 76, poz. 611).

Powyższe rozporządzenia wykonawcze wytrzymały próbę życia, a w ciągu dość długiego okresu czasu od ich wydania nie zaszła konieczność poddania zawartych w nich przepisów organizacyjnych z a s a d n i c z e j rewizji.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dostrzegając z biegiem czasu potrzebę nowelizacji niektórych postanowień w tych rozporządzeniach zawartych, nie spieszyło się jednak z inicjatywą w tej sprawie, wychodząc z założenia, że dla ugruntowania organizacji i zasad urzędowania urzędów wojewódzkich i starostw najważniejszą rzeczą będzie przede wszystkim, ażeby urzędnicy władz administracji ogólnej mogli w ciągu dłuższego okresu czasu zapoznać się dokładnie, zarówno teoretycznie jak praktycznie, z postanowieniami wspomnianych rozporządzeń. Zmiana tych przepisów byłaby w tym względzie przeszkodą, gdyż doświadczenie wykazuje, że dla należytego zgłębienia sensu przepisów organizacyjnych i okrzepnięcia form organizacji i trybu urzędowania potrzebny jest z reguły dłuższy upływ czasu.

Niewątpliwie pozytywnie zarówno o rozporządzeniu Prezydenta z 19 stycznia 1928 r. jak i o obu rozporządzeniach wykonawczych świadczy ten

fakt, że jakkolwiek w ciągu okresu czasu, przez jaki normy te obowiązywały, akty ustawodawcze dokonały dużych zmian i przesunięć w kompetencji wojewodów i starostów — co w rezultacie nie mogło pozostać bez wpływu na wewnętrzną organizację urzędów wojewódzkich i starostw — wszystkie odnośne zarządzenia organizacyjne pomieściły się łatwo w ramach rozporządzeń z 30 czerwca 1930 r. i 13 sierpnia 1931 r., nie podważając ich podstawowych zasad.

Zniesienie Ministerstwa Robót Publicznych (Dz. U. R. P. Nr 51 z roku 1932 poz. 479) nie ograniczyło się tylko do zmiany kompetencji na szczeblu władz centralnych, ale miało swoje bezpośrednie skutki także w odniesieniu do władz administracji ogólnej, między innymi przez skasowanie t. zw. dyrekcyj robót publicznych w urzędach wojewódzkich.

Dalszym ważnym wydarzeniem było zespolenie odrębnych dyrekcyj dróg wodnych.

Zespolenie urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 85, z r. 1933 poz. 636) stanowiło również trudny problem w dziedzinie organizacji administracji ogólnej.

Zarówno powyższe przemiany jak i dokonane z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skasowanie wydziałów administracyjnych w urzędach wojewódzkich oraz zasadnicza zmiana w charakterze stanowiska urzędowego wicewojewody—dokonały się bez nadmiernych trudności w ramach omawianych rozporządzeń z 30 czerwca 1930 r. i 13 sierpnia 1931 r. — świadcząc tym samym o żywotności i elastyczności obu tych rozporządzeń. Jedynie sytuacja organizacyjna wicewojewodów wymagała szerszego rozwinięcia w osobnym rozporządzeniu (Dz. U. R. P. Nr 38 1935 r. poz. 254).

Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do generalnej rewizji rozporządzeń z 30 czerwca 1930 r. i 13 sierpnia 1931 r., kierując się następującymi względami:

1) W Nr 80 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 22 października 1936 r. pod pozycją 555 został ogłoszony jednolity tekst [1]) rozporządzenia

---

[1]) Powyższy jednolity tekst został wydany przez redakcję Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w formie osobnej broszury i rozesłany jako załącznik przy nr 18 Dziennika Urzędowego z r. bieżącego. Broszura ta zawiera tekst jednolity oraz uwagi wstępne, napisane przez Dyrektora Gabinetu M S. Wew. R. Hausnera, a oświetlające istotę i genezę zmian pierwotnego tekstu rozporządzenia z 19 stycznia 1928 r.

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Ponieważ tekst jednolity wprowadza gdzieniegdzie odmienną numerację artykułów i ustępów tychże artykułów, zaś rozporządzenia wykonawcze powołują się wielokrotnie na podstawowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, przeto należy uzgodnić tekst tych rozporządzeń z ich podstawą prawną.

2) Niezależnie zresztą od nawiązań do poszczególnych artykułów rozporządzenia Prezydenta R. P., również merytoryczna treść przepisów zawartych w omawianych rozporządzeniach wykonawczych uległa niektórym zmianom w związku z przepisami później wydanymi. Te zmiany trzeba uwzględnić w omawianych rozporządzeniach.

3) Rozporządzenia wykonawcze zostały wydane w swoim czasie przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych, Rolnictwa oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W ówczesnym stanie prawnym nie mógł zatem przy wydawaniu powyższych rozporządzeń współdziałać ani Minister Komunikacji, ani Minister Reform Rolnych (obecnie Rolnictwa i Reform Rolnych), ani Minister Skarbu [1]), ani wreszcie Minister Opieki Społecznej, jako odpowiedzialny za sprawy administracji sanitarnej, którą tymczasem przejął od Ministra Spraw Wewnętrznych. Ten stan rzeczy uzasadnia wydanie nowych tekstów omawianych rozporządzeń przez wyliczonych wyżej ministrów.

4) Opracowując w swoim czasie projekty rozporządzeń z 30 czerwca 1930 r. i 13 sierpnia 1931 r., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przepisom tym postanowiło nadać raczej charakter r a m o w y, ponieważ zdawało sobie z tego sprawę, iż dopiero dłuższa praktyka życiowa pozwoli ustalić w sposób bardziej szczegółowy wszystkie różnorodne zagadnienia z zakresu organizacji i trybu urzędowania urzędów wojewódzkich i starostw. Liczyło się również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z tym momentem, że zajdzie może potrzeba indywidualizowania i przystosowywania form organizacyjnych do specjalnych warunków miejscowych, odmiennych — być może — w poszczególnych województwach, z czego wynikło, że oba rozporządzenia wykonawcze uregulowanie szczegółowe całego szeregu kwestyj pozostawiły władzom administracji ogólnej, przede wszystkim wojewodom. Dało to możność

[1]) Porównaj art. 27 jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta z 19 stycznia 1928 r.

pewnego eksperymentowania (w dodatnim tego słowa znaczeniu) i wypróbowania, w ramach zasad powyższych rozporządzeń, szeregu własnych koncepcyj organizacyjnych, zrodzonych z inicjatywy poszczególnych władz wojewódzkich.

Między tymi eksperymentami znalazł się cały szereg myśli bardzo ciekawych i ze stanowiska organizacyjnego płodnych. Obecnie — zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — przy rewizji wspomnianych dwuch rozporządzeń wykonawczych, należałoby zużytkować te rozliczne koncepcje, poddać je krytycznej ocenie i w miarę możności wzbogacić nimi przepisy rozporządzeń z 30 czerwca 1930 r. i z 13 sierpnia 1931 r.

Zarządzenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w tej mierze dnia 30 czerwca 1937 r. (Nr GL. 3 h-2/3) do pp. wojewodów postanawia: że „przy sposobności tej nowelizacji powinny być wyzyskane wszelkie doświadczenia zebrane na podstawie praktycznego stosowania wspomnianych 2-ch rozporządzeń w ciągu szeregu lat w sensie bądź to uzupełnienia, bądź też zmiany ich postanowień".

II.

Zagadnienie organizacji i metod pracy urzędów wojewódzkich i starostw składa się z długiego szeregu kwestyj dość różnorodnych, kwestyj wymagających wszechstronnego naświetlenia z różnych punktów widzenia. Te zaś punkty widzenia mogą być najróżniejsze zależnie od tego, w jakim charakterze uczestniczy ktoś w urzędowaniu urzędów wojewódzkich i starostw, na jakim pracuje stanowisku, w jakim zakresie, jakie jest jego pole widzenia oraz możliwość czynienia obserwacyj i doświadczeń. Zdaje się nie podlegać wątpliwości, że w tych warunkach jak najszersza dysuksja na temat omawianych rozporządzeń może dostarczyć interesującego materiału i przyczynić się do pogłębienia poszczególnych kwestyj. Zgodnie z programem Gazety Administracji, która dużo uwagi poświęca problemom organizacyjnym, Komitet Redakcyjny zaprasza niniejszym do nadsyłania, bezpośrednio pod adresem Redakcji Gazety Administracji, opinij, spostrzeżeń i wniosków związanych z omawianym przedmiotem. Powyższe opinie mogą dotyczyć zarówno zagadnień ogólnych, a więc całokształtu omawianych rozporządzeń, jak i poszczególnych kwestyj specjalnych.

Nadesłany materiał Gazeta Administracji będzie publikowała w całości lub w obszernych skrótach, zależnie od ilości, rozmiarów i treści otrzymanych w tej drodze spostrzeżeń i uwag.

Nie mając pretensji do całkowitego wyczerpania tematu pragnę podkreślić pewne ważniejsze zagadnienia, które — zdaniem moim — nadawałyby się do bliższego naświetlenia w toku dyskusji.

1) Przede wszystkim zagadnienie zasięgu omawianych dwóch rozporządzeń. Rozporządzenia te, jak wskazuje ich tytuł, dotyczą dwuch tematów:

a) organizacji urzędów wojewódzkich (starostw),

b) trybu załatwiania spraw w tych urzędach (trybu urzędowania).

Ponieważ oba rozporządzenia mówią o „urzędach wojewódzkich" i „starostwach", zacieśniają one w ten sposób temat obszerniejszy, a więc temat „wojewódzkich władz administracji ogólnej" i „powiatowych władz administracji ogólnej". Urząd wojewódzki i starostwo nie są jedynymi organami wojewody i starosty. Stwierdza to wyraźnie zarówno § 1 i 3 rozporządzenia z 30 czerwca 1930 r. jak i § 1 i 2 rozporządzenia z 13 sierpnia 1931 r. Rozporządzenie z 30 czerwca w § 1 ust. 22 przewiduje nawet, że stosunek starosty do „innych urzędów i organów regulują osobne przepisy".

Wskutek tego zacieśnienia tematu, zabrakło w obu rozporządzeniach miejsca na uregulowanie szeregu zagadnień wychodzących poza temat organizacji i trybu urzędowania „urzędów wojewódzkich i starostw", a dotyczących np. organizacji i trybu urzędowania owych „innych urzędów i organów", podlegających wojewodom i starostom.

Tu należy również pominięte w obu rozporządzeniach zagadnienie współpracy różnych władz administracji ogólnej między sobą, a więc metod współdziałania i form wzajemnego komunikowania się np. starostów należących do różnych województw.

Należałoby się zastanowić także, czy i w jakim zakresie w omawianych rozporządzeniach poruszyć sprawę trybu współpracy władz administracji ogólnej z innymi władzami rządowymi oraz z władzami samorządowymi.

2) Zarówno rozporządzenie Prezydenta z 19 stycznia 1928 r. jak i omawiane rozporządzenia wykonawcze akcentują jednoosobową („biurokratyczną") organizację władz administracji ogólnej. Że rozporządzenie Prezydenta z 19 stycznia 1928 r. stało konsekwentnie na tym stanowisku, tego dowodem, iż w art. 121 (tekstu pierwotnego z r. 1928) dokonało radykalnej komasacji licznych organów kolegialnych (rad, komisyj, ciał doradczych i t. d.), istniejących na podstawie przepisów szczególnych. Ponieważ z biegiem lat została powołana do życia zno-

wu bardzo duża ilość takich różnych ciał kolegialnych, powstaje pytanie, czy w omawianych rozporządzeniach dać pewne przepisy związane z techniką pracy tych k o l e g i ó w.

3) Niezależnie od różnego rodzaju kolegiów, opartych na obowiązujących przepisach i mających określone kompetencje, a złożonych zarówno z elementów urzędniczych jak i obywatelskich, istnieją lub mogą powstawać inne z e s p o ł y, czy to jako pewne instytucje stałe, czy doraźne (np. periodyczne konferencje naczelników wydziałów w urzędzie wojewódzkim, konferencje urzędników referujących w starostwie, zjazdy starostów, konferencje doraźne dla poszczególnych spraw i t. d.). Omawiane dwa rozporządzenia nie zawierają żadnych przepisów dotyczących trybu i techniki p r a c y z e s p o ł o w e j.

4) Oba rozporządzenia regulują sprawę z a s t ę p s t w a wojewodów i starostów, sprawę wydawania decyzyj w ich imieniu, podpisywania „za wojewodę" (i starostę), wysyłania pism pod nagłówkiem „wojewoda" „starosta" lub „urząd wojewódzki", „starostwo". Odnośnie wicewojewodów sprawy te reguluje również powołane poprzednio rozporządzenie z 9 maja 1935 r. Niektórzy pp. wojewodowie domagali się rewizji odnośnych przepisów oraz ich uzupełnienia, ponieważ ich zdaniem omawiane rozporządzenia nie regulują pewnych zagadnień z tej dziedziny w sposób całkowicie zadowalający.

W związku z kwestią podpisów pozostaje kwestia uprawnień do używania pieczęci.

5) Oba rozporządzenia zawierają dość szczegółowe przepisy określające zakres o b o w i ą z k o w y c h d e c y z y j, zastrzeżonych dla wojewody i starosty. Odnośne przepisy należałoby poddać rewizji i zaktualizować.

6) Podobnie rewizji wymagają również te postanowienia obu rozporządzeń, które wskazują środki, za pomocą jakich wojewoda lub starosta spełniają swoje f u n k c j e k i e r o w n i c z e. Przykładowo wymienię np. sprawę przeglądania codziennej poczty wpływającej do starostwa. Sprawa stałego informowania szefów władz administracji ogólnej o treści korespondencji wpływającej do urzędu, bardzo ważna zarówno na terenie starostwa jak i urzędu wojewódzkiego, łączy się bezpośrednio z techniką pracy wojewodów i starostów oraz zakresem funkcyj wicewojewodów i wicestarostów.

7) Oba rozporządzenia zajmują się specjalnie funkcjami, a częściowo i metodami pracy wicewojewodów i wicestarostów. Odnośnie wicewojewodów przepisy rozporządzenia z 13 sierpnia 1931 r. zostały

zresztą w znacznym stopniu zmienione i uchylone przez cytowane rozporządzenie z dnia 9 maja 1935 r. Temat zakresu działania i metod pracy wicewojewodów i wicestarostów, jako też zagadnienie zastępstwa tych urzędników w różnych wypadkach, jest zagadnieniem pierwszorzędnym ze stanowiska usprawnienia urzędowania.

8) Omawiane rozporządzenia zajmują się również zakresem decyzji i odpowiedzialności oraz sposobu urzędowania innych urzędników, a więc naczelników wydziałów, kierowników oddziałów i urzędników referujących. Wspominają również o urzędnikach t. zw. „fachowych" oraz kierownikach kancelarii. Wszystkie te przepisy nadają się do szczegółowego zaktualizowania, przy czym należy rozważyć, czy dotychczasowe doświadczenia upoważniają do pójścia po linii rozszerzenia zakresu własnej odpowiedzialności tych urzędników.

9) Jeżeli chodzi o ważne zagadnienie podziału urzędów wojewódzkich i starostw na komórki organizacyjne, to w tym względzie nasuwają się dwa zasadnicze pytania:

a) czy z uwagi na to, iż niektóre referaty w starostwach pracują zespołowo, należy odstąpić od dotychczasowego zasadniczego stanowiska, iż przez tworzenie „referatów" nie powstają żadne komórki organizacyjne, czyli, że starostwo nie dzieli się na komórki organizacyjne — a przyjąć zasadę, że starostwo dzieli się na komórki organizacyjne zwane „referatami";

b) czy podział urzędów wojewódzkich na wydziały i oddziały, a starostw na referaty, ma być usztywniony w drodze rozporządzeń, czy też ma być utrzymana płynność tego podziału. Jak wiadomo, rozporządzenie o organizacji urzędów wojewódzkich stoi obecnie na ogół na stanowisku płynności w podziale na wydziały i oddziały, a stabilizuje jedynie wydział ogólny, inspektora starostw, oddział budżetowo-gospodarczy, dyrekcję robót publicznych (obecnie już nieistniejącą) oraz kancelarię.

Rozporządzenie o organizacji starostw stabilizuje szereg referatów (których zresztą nie traktuje jako komórki organizacyjne), pozostawiając poza tym płynność tego podziału.

10) W razie wprowadzenia pojęcia „referatów" w starostwach jako komórek organizacyjnych, należałoby sprecyzować w rozporządzeniu odpowiedzialność „kierowników referatów".

11) W związku z podziałem na komórki organizacyjne specjalnego rozpatrzenia wymaga sprawa wydziału ogólnego w urzędzie wo-

jewódzkim, a w szczególności podziału tego wydziału na komórki organizacyjne, roli naczelnika tego wydziału, oraz stosunku kierowników oddziałów w tym wydziale do naczelnika wydziału i wicewojewody.

Z zagadnień specjalnych, w odniesieniu do wydziału ogólnego, jest do rozpatrzenia zagadnienie oddziałów organizacyjnych (czy też organizacyjnych i personalnych), sprawa oddziałów budżetowo-gospodarczych, oddziałów administracyjno-prawnych, a w szczególności zagadnienie roli i metod pracy tych oddziałów oraz ich stosunku do innych komórek organizacyjnych w urzędach wojewódzkich.

12) Specjalne zagadnienienie stanowi pozycja organizacyjna Inspektora (inspektorów, inspektoratu).

13) Zagadnienie kancelarii łączy się z ważną sprawą ochrony tajności i poufności, którą obowiązujące obecnie rozporządzenia również poruszają.

14) Obok przepisów mających walor dla wszystkich urzędów wojewódzkich i starostw należałoby rozważyć pewne zagadnienia specjalne wynikające czy to z różnic kompetencyjnych, czy specjalnych warunków organizacyjnych. Tutaj nasuwają się m. in. następujące zagadnienia:

a) sytuacja organizacyjna i metody pracy organów obejmujących obszar dwóch lub więcej powiatów lub województw jako też wypadki, gdy starosta lub wojewoda jest kompetencyjnie właściwy dla terytorium wchodzącego w skład innego powiatu lub województwa;

b) odrębności starostw powiatowych i starostw grodzkich oraz zagadnienia organizacyjne i metod pracy wynikające na tle połączenia funkcyj starosty powiatowego i grodzkiego;

c) pewne odrębności organizacyjne niezbędne w wypadku, gdy jeden urząd (z reguły urząd wojewódzki) jest rozmieszczony w kilku odrębnych lokalach (budynkach) lub gdy posiada pewne komórki detaszowane;

d) sprawa urealnienia przepisów o ekspozyturach starostw, gdyż wobec nadmiernego zacieśnienia kompetencji kierowników tych ekspozytur, a także i z innych względów natury organizacyjnej, instytucja ta, przewidziana w rozporządzeniu Prezydenta z 19 stycznia 1928 r., jako mająca ułatwić administrowanie i kontakt z ludnością, uległa niemal całkowitej likwidacji.

15) Przepisy o technice załatwiania spraw w drodze objazdowej spotkały się tu i ówdzie z krytyką. Byłoby do rozważenia, czy i w jakim kierunku przepisy te wymagają nowelizacji. Instytucja załatwiania

spraw w drodze objazdowej nie jest zresztą jedynym zagadnieniem z dziedziny ułatwienia wzajemnego stosunku administracji do obywatela, które mogłyby znaleźć uregulowanie w omawianym rozporządzeniu.

16) Wyliczone wyżej przykładowo zagadnienia o charakterze ogólniejszym lub bardziej specjalnym nie wyczerpują oczywiście całego rozległego tematu. Niewątpliwie dyskusja, jaka się rozwinie na temat nowelizacji omawianych rozporządzeń zarówno w łonie urzędów wojewódzkich i starostw jak i na łamach Gazety Administracji poruszy wiele innych tematów, między którymi nie zabraknie zapewne także tematu związanego z organizacją i techniką tak ważnej ze stanowiska organizacyjnego funkcji, jaką jest czynność kontroli i nadzoru.

DR ROMAN MÜLLER

OBOWIĄZKI WICESTAROSTÓW, JAKO REFERENTÓW ORGANIZACYJNYCH[1]).

Starostwo jest organem starosty, przy pomocy którego załatwia on sprawy, wchodzące w zakres działania powiatowej władzy administracji ogólnej.

Od organizacji starostwa i trybu urzędowania w nim — zależy w głównej mierze, czy i z jakim skutkiem starosta będzie mógł spełniać swoje obowiązki, jako szef władzy administracji ogólnej I instancji.

Zgodnie z art. 69 rozp. Prez. z 19 I 1928 o organizacji i zakresie działania władz adm. ogólnej (Dz. U. poz. 86) Minister Spraw Wewn. w porozumieniu z innymi ministrami wydaje przepisy ogólne dotyczące wewnętrznej organizacji starostw i trybu ich urzędowania. Wydane w wykonaniu tych postanowień rozporządzenie ministerialne z 30 VI 1930 w sprawie wewnętrznej organizacji starostw i trybu ich urzędowania (Dz. U. poz. 464), w § 40 postanawia, że „Wojewoda ustala organizację podległych mu starostw w ramach przepisów niniejszego rozporządzenia".

Wydane na tej zasadzie przepisy wykonawcze wojewody kieleckiego regulują następujące zagadnienia:

1) statut organizacyjny oraz szczegółowy podział czynności starostw.

2) Uzupełnieniem i przedłużeniem statutowych norm organizacyjnych jest „Regulamin starostw", normujący tryb urzędowania.

3) Odrębnym działem przepisów z dziedziny organizacji pracy, dotyczącym technicznego postępowania z aktami, są przepisy kancelaryjne, oraz przepisy o przechowywaniu akt w starostwach.

Bez dokładnej znajomości wymienionych wyżej przepisów o prowadzeniu referatu org., dokonywaniu kontroli i t. d. — nie może być

---

[1]) Referat wygłoszony na zjeździe wicestarostów w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim w lutym r. b., podany tu w skrócie.

mowy. Dlatego też pierwszym warunkiem postawienia referatu org. na odpowiednim poziomie jest skompletowanie przepisów z tego działu i założenie zbioru zarządzeń ogólnych oraz należyte opanowanie przez referenta org. całokształtu przepisów, obowiązujących w tej materii.

Rozporządzenie z 30 czerwca 1930 r. postanawia, że: „Wicestarosta jest pomocnikiem starosty w zakresie referatu organizacyjnego".

Z powyższego tytułu wicestarosta odpowiedzialny jest wobec starosty:

1) za stan organizacyjny, 2) biurowość, 3) urzędowanie — i to nietylko starostwa, ale także i innych urzędów staroście podległych (zarządy gminne, miejskie, posterunki P. P.).

Ażeby wicestarostowie mogli podołać tej ważkiej odpowiedzialności — statut org. wyposaża ich w prawo — a zarazem nakłada obowiązek wykonywania kontroli systemu pracy i spraw techniczno-org.

Tak więc obowiązujące przepisy wymagają od wicestarosty trzymania ręki na pulsie organizacji pracy, biurowości i urzędowania w starostwach i za to ponosi wicestarosta odpowiedzialność służbową w pierwszym rzędzie wobec starosty.

Referat organizacyjny należy do referatów par excellence życiowych — to referat może najmniej papierowy. Punkt ciężkości referatu org. leży:

a) w stałym, bezpośrednim stykaniu się z wszystkimi komórkami pracy, b) w obserwowaniu, które kółka maszyny biurowej nie obracają się zgodnie z prawidłami ekonomii pracy, szybkości i celowości, c) w sprężystym usuwaniu przeszkód w normalnym toku urzędowania.

Wymogi racjonalnej organizacji pracy są takie same — niezależnie od tego, czy chodzi o pracę w gospodarstwie domowym, czy w warsztacie rzemieślniczym, czy też w urzędzie państwowym. Przytoczę przykładowo:

1) racjonalny podział pracy, 2) właściwość przydziału, w myśl zasady: „właściwy człowiek na właściwym stanowisku", 3) harmonijną koordynację pracy, 4) planowość z wykluczeniem wszelkiej przypadkowości, 5) każda czynność, każdy ruch musi odpowiadać przemyślanej potrzebie, 6) ekonomię wysiłków przez zmechanizowanie i usuwanie utrudnień pracy.

Jeżeli zsumujemy wszystkie braki organizacyjne, z których każdy z osobna zdaje się być nieraz drobnym i nieistotnym — to jednak su-

ma ich razem wziąwszy, składa się na wybitne zmniejszenie sprawności i wydajności pracy, spowodowane zużywaniem energji na pokonywanie przeszkód, które w systemie racjonalnej org. pracy istnieć nie powinny. Gdy dodamy jeszcze ogólnie znane braki przygotowania teoretycznego i praktycznego personelu, tego najważniejszego elementu organizacji, przyjdziemy do przekonania, że: 1) nie wolno nam zapoznawać znaczenia organizacji pracy, 2) w całokształcie zainteresowań referentów wicestarostów i starostów winna ona zajmować stanowisko czołowe, 3) usuwanie braków org. pracy należy do rzędu tych obowiązkowych zadań, które uwarunkowują postawienie urzędów starościńskich na właściwym poziomie.

Wyniki spostrzeżeń inspekcyjnych wskazują na to, że w większości starostw maszyna pracy funkcionuje sama, przeważnie siłą bezwładności. Czy w urzędzie nagromadzone są większe zaległości, a zatem powstał zator, czy pomiędzy dwoma referentami nie ma należytej współpracy, czy maszynistki pracują wydajnie, czy referent załatwia naprzód sprawy pilne, czy też inne w zależności od osobistych upodobań, czy kompletuje zbiór zarządzeń o charakterze ogólnym, czy powstały jakiekolwiek inne zgrzyty w funkcjonowaniu maszyny urzędowej — zagadnienia te przechodzą nieraz obok wicestarostów — którzy na nie nie reagują—względnie wskutek niewykonywania nadzoru i kontroli, o tych perturbacjach w ogóle wiadomości nie posiadają.

Wynika to częścią z niedoceniania znaczenia zagadnień organizacji pracy, częścią z braku aktywności i inicjatywy, bez których nie można obowiązków referenta należycie spełniać.

Z wielkiej ilości przepisów o charakterze org. należy uwypuklić następujące czołowe zagadnienia, na które referenci org. starostw winni w pierwszym rzędzie zwracać uwagę, a w szczególności:

A. Organizacja pracy starostwa opiera się na szczegółowym podziale czynności.

Podział ten, zawarty w załączniku do statutu org., wylicza te kategorie spraw, które załatwiane są w starostwach. Szczegółowy podział czynności stanowi również podstawę rzeczowego podziału akt dla celów kancelaryjnych. Kategorie spraw jednorodne pod względem faktycznym i prawnym ześrodkowane są w specjalnych komórkach org.—zwanych referatami. Ilość i rodzaj referatów starostwa ustala wojewoda. Znoszenie względnie tworzenie nowych referatów nie należy do atrybucji starostów.

W związku z podziałem starostwa na referaty, spoczywają na wicestarostach następujące obowiązki: 1) czuwania, by w starostwach

prowadzone były wszystkie referaty, przewidziane statutem org. i dalszymi zarządzeniami uzupełniającymi, 2) zwracanie bacznej uwagi, by sprawy wpływające do starostwa trafiły do właściwych referatów, 3) rozstrzyganie sporów kompetencyjnych, który referat jest właściwy dla załatwienia konkretnej sprawy.

Właściwość przydziału spraw do referatów kontroluje wicestarosta przedewszystkim przy przeglądaniu codziennej poczty, którą kancelaria przedstawia mu do wglądu w osobnych teczkach, z podziałem na poszczególne referaty.

B. W ramach szczegółowego podziału czynności starosta dokonuje podziału pracy między personel, przy czym zależnie od rodzaju poszczególnych spraw, może łączyć kilka referatów w ręku jednego urzędnika lub też jeden referat rozdzielić między kilku urzędników, przez co jednak w starostwie nie powstaje osobna jednostka organizacyjna.

Przez podział pracy rozumiemy wyraźne określenie zakresu pracy, czyli kompetencji poszczególnych pracowników danego urzędu. Szczegółowy podział czynności starostwa wylicza kategorie spraw załatwianych w starostwach i stanowi zarazem podstawę rzeczowego podziału akt dla celów kancelaryjnych. Podział pracy określa przydział czynności i właściwość poszczególnego urzędnika do załatwiania spraw w danym urzędzie. Podział pracy (przydział pracy) musi być jasny i przejrzysty.

Zarówno urzędnik, jak i jego bezpośredni i pośredni przełożony, a także w pewnym zakresie interesanci — powinni wiedzieć dokładnie, które sprawy załatwiane są przez poszczególnych urzędników. Przydział czynności (funkcji) może odnosić się albo do powierzenia urzędnikowi funkcji siły pomocniczej, albo samodzielnego referenta, względnie samodzielnego załatwiania niektórych kategorii spraw, wyłączonych w tym celu z poszczególnych referatów. W końcu może on obejmować tylko funkcję aprobanta.

C. Praca winna być dostosowana do zdolności i kwalifikacji urzędników. Według postanowień § 14 statutu org. należy podziału pracy między referentów dokonywać z uwzględnieniem ich przygotowania teoretycznego i praktycznego. O ile odnośnie pewnych kategorii spraw (referatów) specjalne kwalifikacje nie są lub nie będą określane przez M. S Wew. — kwalifikacje te określa wojewoda z uwzględnieniem warunków miejscowych lub personalnych. Dotyczy to w szczególności odpowiedniej obsady referatu wojskowego, spraw mob., oraz karno-administracyjnego.

Nie należy dzielić pracy wyłącznie według kategorii urzędników, t. zn. aby urzędnik I kat. tylko wydawał decyzje, urzędnik II kat. zała-

twiał wyłącznie sprawy niewymagające decyzji, wreszcie, by urzędnik III kat. pracował tylko według wskazówek względnie spełniał czynności kancelaryjne lub mechaniczne.

W ramach zdolności i walorów osobistych każdy urzędnik powinien mieć także prawo decyzji; potęguje to poczucie odpowiedzialności i zwiększa zadowolenie w pracy.

Wicestarostowie obowiązani są przejawiać inicjatywę w zakresie racjonalnego podziału czynności między personel.

D. Podział pracy między referentów powinien uwzględniać potrzebę równomierności obciążenia.

Idealna równomierność obciążenia jest pojęciem abstrakcyjnym. Dlatego musimy operować wynikami doświadczeń porównawczych z terenu całego województwa. Średnia tych doświadczeń pozwala na wyciąganie wniosków. I tak np.: w referacie administracyjnym i przemysłowym wydajność pracy dochodzi do 8 spraw dziennie ostatecznie załatwionych; w referacie porządku publicznego do 12, a w referacie wojskowym do 10 spraw dziennie.

Z cyfr wydajności pracy możliwe są wnioski na cyfrę dopuszczalnego obciążenia. Nie można jednak stosować tu rygorystycznej metody. Trzeba brać pod uwagę specyficzne warunki pracy danego ośrodka, jak naprzykład: ruchliwość interesantów, poziom przygotowania praktycznego i teoretycznego, stopień mechanizacji pracy i t. p.

E. Dalszym elementem organizacji pracy jest ustalenie i określenie zakresu samodzielności i odpowiedzialności urzędników.

Pojęcia te uzupełniają się i tworzą wspólnie całość. Czym większa samodzielność, tym większa odpowiedzialność.

Urzędnik kancelaryjny odpowiada w ograniczonym stopniu. Granice tej odpowiedzialności nie przekraczają ram tych funkcji, jakie zostały mu zlecone. Urzędnik „referujący" odpowiada narówni z referentem. Referent, któremu przydzielono siłę pomocniczą, odpowiada z jednej strony za pełnienie tych funkcji, które sam sprawuje, a nadto odpowiada za nadzór nad siłą pomocniczą, za ogólne kontrolowanie jej czynności, a w sprawach ważnych ze stanowiska interesu publicznego — za dokonywanie szczegółowego sprawdzania całokształtu sprawy.

Jedną z funkcji, będących wyrazem samodzielności, jest aprobata i upoważnienie do podpisywania czystopisów. W praktyce zakres samodzielności i aprobaty wykazuje pewne stopniowanie.

a) Wyrazem najmniejszego usamodzielnienia jest upoważnienie do aprobaty i podpisywania załatwień o charakterze przedstanowczym, przeważnie z zakresu postępowania wyjaśniającego, skierowanych do

władz i urzędów podległych staroście (zarządy gminne, miejskie i posterunki P. P.).

b) Wyrazem zwiększonego usamodzielnienia jest upoważnienie do podpisywania korespondencji o charakterze przedstanowczym do władz i urzędów równorzędnych staroście.

c) Trzecim stopniem usamodzielnienia jest aprobata i podpisywanie decyzji oraz upoważnienie do podpisywania pism do władz przełożonych względnie do władz niezespolonych II instancji.

Statut organizacyjny starostw zawiera wytyczne ramowe odpowiedzialności, o ile na danego urzędnika łącznie z przekazaną funkcją nie nałożono odpowiedzialności, przekraczającej te ramy.

Zakres samodzielnej decyzji i aprobaty ustala starosta. Statut organizacyjny wyraża zasadę, że „w interesie sprawności i szybkości urzędowania zakres samodzielnej decyzji i odpowiedzialności referentów powinien być w granicach ich osobistych kwalifikacyj możliwie najszerszy".

Zasadniczo—prawa podpisu należy udzielać urzędnikom I kategorii. Starosta może jednak udzielać takiego upoważnienia także poszczególnym urzędnikom II kat. W praktyce starostowie udzielają w drodze wyjątku prawa podpisu — w ograniczonym zakresie — także i niektórym urzędnikom III kat.

Na wicestarostach spoczywa obowiązek szczegółowego analizowania kwalifikacji i przydatności urzędników, w związku z określeniem ich samodzielności, i występowania wobec starostów z wnioskami w tym względzie. Zarządzenia w tym przedmiocie winny być formułowane jasno i celowo, w sposób obejmujący całokształt zagadnienia bez wątpliwości, i odnotowywane w księdze wewnętrznych zarządzeń, oraz w miarę zachodzących zmian aktualizowane. Wydawanie ustnych zarządzeń w tej materii należy uznać jako nie właściwe. Referent danego działu spraw bowiem, nie otrzymawszy zawiadomienia o przydziale siły pomocniczej, nie kontroluje i nie nadzoruje jej, a odnośny urzędnik styka się bezpośrednio z wicestarostą. W razie jakichś nadużyć brak jasno, na piśmie sformułowanego zarządzenia wewnętrznego, utrudnia w wysokim stopniu ustalenie winy i odpowiedzialności.

D a l s z y m z k o l e i k a p i t a l n y m z a g a d n i e n i e m z z a k r e s u o r g a n i z a c j i p r a c y — j e s t w y d a j n o ś ć p r a c y.

Wydajność pracy to (biorąc rzecz czysto rachunkowo) ilość spraw załatwianych tymczasowo i ostatecznie w pewnym okresie czasu. Wy-

dajność pracy mierzyć można także przeciętną ilością spraw dziennie ostateczne załatwionych, np. 5, 8, 10 i t. p.

Na wydajność pracy wpływają głównie następujące przesłanki: 1) przygotowanie teoretyczne, 2) praktyka i doświadczenie, 3) szybkość pracy referenta, 4) ekonomia pracy, 5) pilność i t. p.

Wyniki wydajności pracy ujawnione są w kwartalnych wykazach ruchu spraw i zaległości. Niezależnie od tego, obowiązkiem wicestarostów jest w toku bieżącego nadzoru wnikać w sprawę wydajności pracy poszczególnych urzędników i usuwać przyczyny zmniejszonej wydajności, czy to związane z osobą urzędnika, czy wynikające z warunków, wśród których urzędnik pracuje.

W bezpośrednim związku ze sprawą wydajności pracy pozostaje zagadnienie zaległości spraw w urzędzie.

Zaległości ustalamy cyfrowo albo procentowo. Procentowo ustalamy zaległości w sposób następujący: Wpływ w roku 1936 wynosił 2000 spraw. Z tego niezałatwionych na dzień 31 XII 1936 — 200 spraw.

Ilość spraw niezałatwionych podzielona przez ilość wpływu spraw i pomnożona przez 100 $= \frac{200 \times 100}{2000} = 10\%$. Zaległości wynoszą za tym 10%. Zaległości mogą być spowodowane nieodpowiednią wydajnością pracy, jednak także nadmiernym obciążeniem urzędnika. Przy badaniu wydajności pracy, które posiada istotne znaczenie dla oceny, czy i o ile stan zaległości jest usprawiedliwiony — należy brać pod uwagę także i ciężar gatunkowy (wagę) spraw (stan faktyczny sprawy łącznie z ilością czynności, koniecznych dla jej załatwienia); samo bowiem mechaniczne operowanie cyframi może z łatwością prowadzić do nieuzasadnionych i niesprawiedliwych wniosków.

Dalszym elementem organizacji pracy jest należyta obsada personalna.

Dlatego do najważniejszych obowiązków referenta org. należy stałe interesowanie się sprawami obsady ilościowej i jakościowej urzędu. W razie ubytku w obsadzie, lub zwiększonego obciążenia urzędu, podobnie w wypadku ujawnienia nieudolności i nieużyteczności urzędnika — wicestarosta bezzwłocznie winien zagadnieniem tym się zająć — zawiadomić starostę i zainicjować wystąpienie do urzędu wojewódzkiego.

W razie stwierdzenia, że urzędnik, mimo zwracania mu uwagi, zaniedbuje swe obowiązki, będzie rzeczą wicestarosty donieść o tym

bezzwłocznie staroście, celem pociągnięcia urzędnika do odpowiedzialności.

Starostwo jest organem starosty. Dlatego wszystkie komórki starostwa muszą harmonijnie współdziałać w realizacji tych zadań, jakie należą do zakresu działania starosty.

Statut org. w § 11 wypowiada zasadę, że: „wszyscy referenci starostwa działają w ścisłym porozumieniu, udzielając sobie do wglądu — w miarę potrzeby przed lub po załatwieniu—te sprawy, które pozostają w związku z ich zakresem działania. Referenci starostwa nie korespondują ze sobą, lecz udzielają sobie w krótkiej drodze informacji i opinii— bądź ustnie, bądź przez odręczne udzielanie akt sprawy, bądź przez umieszczanie adnotacji na akcie. Wyjątek od tej zasady może dopuścić starosta, o ile chodzi o sprawy fachowe. Potrzebę i zakres porozumienia pomiędzy referentami określa starosta".

Przy inspekcjach konstatuje się często zjawisko braku koordynacji pracy w ogóle, względnie nieracjonalność metod, stosowanych przy współpracy. Wicestarostowie winni baczną uwagę zwracać na te stadia załatwień, w których współpraca pomiędzy referentami jest konieczna, ustalać sposób wzajemnego współdziałania referentów pomiędzy sobą, a nadto zdecydowanie przeciwstawiać się, gdyby np. osobiste animozje między referentami miały utrudniać koordynację pracy i t. p.

Doniosłe znaczenie posiada należyta organizacja biura informacyjno-podawczego. Biuro inform.-podawcze, dobrze zorganizowane — odciąża w pracy nietylko referentów, ale także starostę i jego zastępcę. Interesant, odpowiednio obsłużony w tym biurze, wnosi do starostwa podanie należycie przygotowane i ostemplowane, względnie odstępuje od wnoszenia podania, gdy mu się wytłumaczy bezcelowość występowania z prośbą w danej sprawie. Racjonalnie zorganizowane biuro inform.-podawcze: 1) musi posiadać szczegółowe, przez referentów sporządzone, a odszukiwanie poszczególnych informacyj ułatwiające — zbiory materiałów informacyjnych, 2) interesanci muszą w tym biurze otrzymywać wyczerpujące informacje o właściwości względnie niewłaściwości starostwa i o załącznikach podania, o wysokości i sposobie uiszczania opłat stemplowych.

Interesant w zetknięciu się z biurem inform.-podawczym powinien wyczuwać życzliwe ustosunkowanie się urzędnika do jego osoby. Interesant bowiem należycie nie obsłużony, szukając dalszych dróg w swej sprawie, niepotrzebnie trafia do referenta, wicestarosty lub nawet samego starosty.

Mechanizacja pracy—druki schematyczne. Większość załatwień w starostwach posiada charakter korespondencji szablonowej. Używanie do tych załatwień druków schematycznych stanowi wybitne odciążenie w pracy referentów.

Zagadnienie mechanizacji pracy muszą wicestarostowie otoczyć szczególniejszą opieką. Załatwienia szablonowe, uskuteczniane z pominięciem gotowych druków, nie powinny być przez wicestarostów aprobowane. Używanie druków schematycznych posiada również istotne znaczenie dla czystopisarni. Obowiązkiem kierownika kancelarii jest dopilnowywać, by maszynistki używały gotowych schematów na powtarzające się czystopisy.

Dalszym postulatem z zakresu usprawnienia pracy jest odręczne załatwianie spraw, o którym mowa w § 59 regulaminu starostw. Akt odręcznie załatwiony przebiega krótszą drogę, a zatem wychodzi szybciej z urzędu, przy czym nie obciąża czystopisarni. Wicestarostowie winni nastawiać pracę w urzędzie na jak największą ilość załatwień odręcznych. Praktyka wskazuje, że: a) załatwienie odręczne może wychodzić z urzędu wraz z aktami, a w starostwie pozostaje karta zastępcza lub notatka w rejestrze, b) załatwienie odręczne może wychodzić bez akt, które pozostają w starostwie i na których zamieszcza się krótką adnotację o celu oraz adresie wysyłki w terminie.

Przechodzę obecnie do omówienia znaczenia i sposobu przeprowadzania kontroli i wykonywania nadzoru w poszczególnych referatach starostwa oraz w kancelarii.

Doświadczenia inspekcyjne wskazują na liczne wypadki braku lub niewłaściwie wykonywanej kontroli. Niektórzy referenci organizacyjni nie wiedzą np., czy w danym referacie prowadzony jest obowiązkowy rejestr, terminatka i t. p., czy i jakie księgi wysyłkowe są w starostwie używane, jakie są cyfry przeciętne wpływu spraw i zaległości w poszczególnych referatach i in.

Należy przyjąć jako obowiązującą wytyczną, że „kontrola i nadzór nad systemem pracy i sprawami techniczno-org. należą do stałych i istotnych funkcyj, związanych organicznie ze stanowiskiem wicestarosty".

Wykonywanie należyte tych funkcyj umożliwia: 1) dysponowanie dokładnymi informacjami o stanie org. pracy w poszczególnych referatach, 2) jest punktem wyjścia zarządzeń, zmierzających do usuwania wadliwości, niedociągnięć i usterek, 3) wywiera wpływ dodatni na per-

sonel, który — poddawany celowemu nadzorowi — podciąga się w pracy, unikając zaniedbań, opieszałości i nadużyć.

Sprawność org. starostwa uwarunkowana jest wykonywaniem celewego i racjonalnego nadzoru i kontroli. Gdzie tego nie ma, tam najlepszy system kancelaryjny nie jest w stanie zapewnić należytego trybu postępowania z aktami.

Oczywiście kontroli wicestarosta wykonywać nie może bez dokładnej znajomości stanu org. całego urzędu i poszczególnych referatów. Po zapoznaniu się więc z brakami, zaniedbaniami i t. p. przystępuje wicestarosta do ich systematycznego usuwania i dopilnowuje tego w drodze konsekwentnego nadzoru, niezależnie od tego zaś winien wykonywać kontrole dorywcze o charakterze lotnym; przy takiej kontroli uderzać trzeba przedewszystkim w punkty słabsze. Nie należy jednak przeładowywać się tymi czynnościami, wystarczy, jeżeli codziennie poświęci się im choćby półgodziny, badając w sposób wyrywkowy pewne zagadnienia. Ważną jest rzeczą, gdy personel wie, że kontroli wicestarosty spodziewać się musi k a ż d e g o d n i a, że nie jest ona wyrazem jakiejś specjalnej i chwilowej służbistości wicestarosty, że nie grają tu roli uprzedzenia do tego lub innego urzędnika, lecz, że jest to normalna funkcja służbowa wicestarosty.

Poruszę z dziedziny kontroli zagadnienia ważniejsze tylko przykładowo:

Odnośnie r o z m i e s z c z a n i a b i u r w lokalu starostwa winni wicestarostwie przy kontroli zwracać uwagę na: 1) łatwość porozumiewania się ze sobą referentów, mających powierzone działy pracy, 2) pomieszczenie referatów o większym ruchu interesantów w sposób ułatwiający stronom dostęp i kontakt z referatami bez równoczesnego przeszkadzania innym referentom, 3) łatwość wykonywania nadzoru nad personelem.

B i u r k a i s z a f y r e f e r a t o w e należy ustawiać w sposób uwzględniający wymogi racjonalnej organizacji pracy, ażeby urzędnik, bez pokonywania większych odległości, mógł bezpośrednio korzystać z akt i pomocy biurowych, znajdujących w szafie referatowej.

A k t a i p o m o c e b i u r o w e m a j ą b y ć p r z e c h o w y w a n e w s z a f i e r e f e r a t o w e j, w k t ó r e j w i n i e n p a n o w a ć ł a d i p o r z ą d e k.

N i e o d z o w n y m w a r u n k i e m ł a d u i p o r z ą d k u w s z a f i e r e f e r a t o w e j j e s t s y s t e m a t y c z n o ś ć i p l a n o w o ś ć p r z e c h o w y w a n i a w n i e j a k t i p o m o c y b i u r o w y c h.

Przegródki w szafie referatowej względnie miejsca przechowywania muszą być oznaczone na zewnątrz w sposób czytelny. Doświadczenie poucza, że dużo czasu traci urzędnik bezużytecznie na odszukiwanie akt, gdy w referacie panuje nieład i nieporządek. W szczególności obecnie, gdy system kancelaryjny opiera się częściowo na układzie akt i wymaga systematyczności w ich przechowywaniu, zagadnienia te posiadają pierwszorzędne znaczenie.

Stan w szafie referatowej będzie zadawalający, gdy wicestarosta w trakcie dorywczej kontroli potrafi samodzielnie, bez pomocy referenta, odszukać to wszystko, co zamierzał znaleźć.

Często referenci brak porządku tłumaczą tym, że stan faktyczny jest zdaniem ich dobry, gdyż referent sam potrafi wszystko odszukać. W urzędzie taki subiektywizm działa jednak szkodliwie. Ład i porządek w szafie referatowej, oparty na jednolitych zasadach dla całego urzędu, zmniejsza obawę, że na wypadek nieobecności referenta, inni urzędnicy nie będą mogli w ogóle, względnie z trudnością — zastąpić go na jego posterunku.

Nadto ład i porządek w szafie referatowej ułatwia wykonywanie kontroli, tak w obecności jak i pod nieobecność referenta.

K o n t r o l a s p i s ó w s p r a w, r e j e s t r ó w i e w i d e n c j i winna zmierzać do ustalenia: 1) Czy w starostwie prowadzone są przepisane spisy spraw, rejestry i ewidencje. 2) Jaki jest ich wygląd zewnętrzny. 3) Czy nie są prowadzone spisy, rejestry i ewidencje nie przewidziane obowiązującymi zarządzeniami oraz czy nie są prowadzone mylnie.

Kontrolę taką wicestarosta będzie mógł przeprowadzać oczywiście tylko o ile sam dokładnie jest obeznany z tym, jakie rodzaje rejestrów i ewidencji mają być w starostwie prowadzone.

I n s p e k c j e w y k a z u j ą, że: a) pewnych kategorii rejestrów i ewidencji w ogóle brak, b) prowadzi się ewidencje i rejestry bądź to nieaktualne, bądź też aktualne, ale mylnie na zewnątrz oznaczone, c) spisy spraw wykorzystuje się dla rejestracji przedmiotowo niewłaściwych spraw, d) nowe wpływy nie są przez szereg dni w ogóle rejestrowane względnie bez przestrzegania chronologii wpływu.

Spisy, rejestry i ewidencje, prowadzone przez referentów bez wyraźnej podstawy, należy w zasadzie likwidować.

Odnośnie p r z e c h o w y w a n i a a k t u r e f e r e n t ó w (w referatach) obowiązują następujące zasady:

A k t a s p r a w n o w o w p ł y w a j ą c y c h oraz spraw, które wracają do referatu przed ich ostatecznym załatwieniem — winne być

przechowywane, jako osobna grupa akt, oznaczona na zewnątrz „s p r a w y d o z a ł a t w i e n i a“ (jedna teczka lub kilka podteczek).

Akta spraw, wyczekujących na odpowiedź mają być przechowywane w terminatce, która może być prowadzona z podziałem na dekady (dziesięciodniowa) lub krótsze względnie dłuższe czasokresy, w zależności od indywidualnych potrzeb referatu. Dla spraw o znaczniejszej ilości wpływu (np. pozwolenia na broń, karty łowieckie, ewidencja wojskowa i t. p.) można prowadzić stale lub czasokresowo także i terminatki specjalne.

Akta spraw ostatecznie załatwionych należy przechowywać w osobnych podteczkach, według materii spraw przewidzianych w wykazie akt poszczególnych referatów.

Powyższe sposoby przechowywania akt: a) teczki do załatwienia, b) terminatka, c) teczki spraw ostatecznie załatwionych) odpowiadają trzem punktom zatrzymywania się spraw oraz pokrywają się z trzema etapami obiegu spraw w referatach.

W tym zakresie należy kontrolować, czy akta spraw przechowywane są przez referentów tylko w tych trzech punktach zatrzymania, czy akta odpowiadające danemu stadium załatwienia istotnie przechowywane są we właściwych teczkach (podteczkach), a teczki (podteczki) na właściwych miejscach szafy referatowej, czy miejsca przechowywania są na zewnątrz właściwie oznaczone, czy sprawy terminowe są ponaglane, a sprawy pilne załatwiane przed innymi.

Niektórzy urzędnicy z zamiłowaniem kolekcjonują w szafach referatowych, biurkach i t. d. całe stosy bezużytecznych ewidencji, rejestrów, zapisków, druków i t. p. Utrudniają one utrzymywanie ładu i porządku w referatach i winny być przekazane do składnicy.

Systematyczne przestrzeganie powyższych zasad przechowywania akt stwarza dla wicestarostów dogodne warunki sprawdzania s t a n u z a l e g ł o ś c i w referatach.

Ilość spraw w teczkach „spraw do załatwienia“ i w „terminatce“ — dodane do siebie — dają nam sumę zaległości w referacie. Również segregacja zaległości na sprawy „bez biegu“ i „tymczasowo załatwione“ nie nastręcza specjalnych trudności.

K o n t r o l a z b i o r u z a r z ą d z e ń o g ó l n y c h zmierza do tego czy zbiory te (okólniki, pisma okólne, odpisy zasadniczych decyzji N. T. A. i t. p.) są podzielone na materie spraw, czy są kompletowane, zszywane i zaopatrzone w wykazy.

K o n t r o l a z b i o r u d r u k ó w s c h e m a t y c z n y c h winna ustalać, czy referenci używają tych druków, czy unikaty tych druków

przechowywane są w formie systematycznego zbioru, który polega na tym, że druki schematyczne układa się grupami, według kolejnych pozycji wykazu akt danego referatu.

Druki schematyczne, dotyczące jednej pozycji wykazu akt danego referatu, należy układać w tej kolejności, jak to odpowiada normalnemu tokowi załatwienia odnośnych spraw, a zatem naprzód druki schematyczne, odnoszące się do poszczególnych etapów postępowania wyjaśniającego, a następnie rodzaje druków na decyzje przychylne i odmowne.

Unikatów nie wolno używać do załatwienia spraw, gdyż są one stałą pomocą biurową; do użytku referenta sporządza kancelaria odbitki schematów w ilości, odpowiadającej faktycznej potrzebie.

Ważną sprawą z punktu widzenia organizacji pracy jest podział zajęć. W ramach szczegółowego rozkładu zajęć podległego personelu powinni pracę swą rozplanowywać także starostowie i ich zastępcy.

Jak wiadomo referenci łączą w swych rękach obecnie zarówno czynności referendarskie, jak też i kancelaryjne. Są to zajęcia różnorodne; w pracy kancelaryjnej przeważa czynnik mechaniczny, porządkowy; praca referendarska wymaga wysiłku myślowego; ciągłe przerzucanie się z jednego rodzaju zajęć do drugiego jest niepożądane i dlatego należy zwracać uwagę, by referenci dla czynności kancelaryjnych i innych porządkowych przeznaczali osobne godziny. W ogóle praca referatowa nie powinna być przerywana wykonywaniem czynności ubocznych, bezpośrednio nie związanych z załatwianiem spraw. Konsekwentne przestrzeganie tych zasad pozwoli na wiarygodne ustalenie, w jakim stopniu referenci obciążani są naprawdę czynnościami kancelaryjno-porządkowymi.

Znaczenie kontroli terminowości w pracy nie wymaga bliższego uzasadnienia. Terminy mogą być określone przez przepisy ustaw i rozporządzeń — przez urząd wojewódzki, przez starostę, lub też mogą wynikać ze specyficznych okoliczności sprawy. Obowiązkiem wicestarostów jest dopilnować, by obowiązujące terminy były przez referentów przestrzegane. W tym celu m. in. terminy wojewódzkie winni wicestarostowie ujawniać w toku przeglądania poczty i odnotowywać dla kontroli.

Terminy sprawozdań periodycznych winny być w każdym referacie utrzymywane w aktualnej ewidencji w formie wykazów, które należy zawiesić na wewnętrznej stronie drzwi szafy referatowej.

Terminowość załatwień urzędów podległych staroście (zarządów

gminnych i posterunków P. P.) kontroluje wicestarosta przez przeglądanie terminatek u referentów.

Kontrola kancelarii. W kancelarii należy przy kontroli zwracać m. i. uwagę: 1) czy prowadzone są wszystkie potrzebne księgi wysyłkowe, 2) czy ewidencjonowanie wysyłek odbywa się w myśl przepisów, 3) czy prowadzona jest ewidencja znaczków pocztowych i czy gospodarka tymi znaczkami odpowiada wymogom oszczędnościowym, 4) czy korespondencja nie zalega w ekspedyturze, 5) czy ekspedient notuje na referatach załatwień datę wysyłki i t. p., 6) czy sprawy nie są przetrzymywane zbyt długo na maszynie, 7) czy maszynistka posiada druki schematyczne typowych czystopisów, 8) czy wydajność pracy maszynistki odpowiada przeciętnym wymogom (jedna strona 15 minut).

Kontrola u urzędnika uskuteczniającego wysyłkę akt jest pouczającą i umożliwia także pośrednią kontrolę pracy referentów i kancelarii. Z akt w ekspedyturze można ustalić, jaki czasokres upłynął od wejścia sprawy do starostwa aż do jej załatwienia, ile dni sprawa posuwała się od referenta do aprobanta, do czystopisarni, do podpisu, a w końcu do ekspedytury i t. p.

W składnicy akt należy zwracać uwagę, czy akta spraw ostatecznie załatwionych z lat poprzednich, których dalsze przechowywanie w referatach jest nieaktualne — zostały już w należytej formie oddane do składnicy oraz czy w składnicy akta są przechowywane w systematycznym układzie, umożliwiającym łatwe ich odszukiwanie.

Kontrola biura inform. podawczego powinna zmierzać do dorywczego sprawdzania sposobu otwierania, przydzielania i doręczania poczty, a więc: czy urzędnik kontroluje zawartość paczek i kopert i sprawdza ją z treścią adnotacji na kopertach, czy rozdziela pocztę z uwzględnieniem właściwych referatów, czy przemanipulowywanie poczty odbywa się z należytym pośpiechem.

Przy kontroli biura inform. należy zwracać koniecznie uwagę na uprzejme traktowanie interesantów i udzielanie im wyczerpujących wyjaśnień.

Kontrola referatu budżetowo-gospodarczego. Do obowiązków referenta budżetowo-gospodarczego należą starania o gospodarczą stronę urzędu i prowadzenie ksiąg rachunkowych, depozytowych, inwentarzowych i t. p. Sprawy w tym referacie załatwiane posiadają szczególniejsze znaczenie dla organizacji pracy i urzędowania w starostwach (np. zaopatrzenie starostwa w opał na zimę, utrzymywanie porządku, staranie się o przybory kancelaryjne, inicjatywa w sprawach potrzebnych kredytów i in.).

Podkreśleniem ważności tych spraw powinno być zastrzeżenie dla wicestarostów aprobaty, względnie przedaprobaty tych spraw, a także obowiązek przeprowadzania kontroli zarówno ksiąg rachunkowo-gospodarczych, jak innych czynności referenta budżetowo-gospodarczego. W tym celu wicestarosta winien zapoznać się z poszczególnymi rodzajami ksiąg i ewidencji rachunkowych oraz gospodarczych, które, w myśl postanowień instrukcji dla starostw o sposobie prowadzenia ksiąg rachunkowych i gospodarczych (okólnik M. S. W. Nr 1 z dnia 2 stycznia 1932 r. O. B. 5245. Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. poz. 1 z roku 1932) i przepisów rachunkowo-kasowych dla władz i urzędów państwowych (zał. Nr 1 do Dz. Urz. Min. Sk. z dnia 30 marca 1935 r. Nr 9, poz. 178) mają być w starostwie prowadzone.

Kontrola w referacie budżetowo-gospodarczym winna m. i. ustalić:

1) czy w referacie prowadzone są obowiązujące księgi i ewidencje,

2) czy w tych księgach i ewidencjach strony są ponumerowane, a księgi: depozytów rzeczowych, pieniężna, przekazów i przesyłek wartościowych i inwentarzowa — przesznurowane i zaopatrzone urzędową klauzulą, stwierdzającą ilość stronic,

3) czy księgi i ewidencje prowadzone są dokładnie i starannie, czy zapisy w księgach i ewidencjach zgodne są z dowodami,

4) czy przedmioty uwidocznione w księgach: depozytów rzeczowych, inwentarzowej, gospodarczej znajdują się rzeczywiście w przechowaniu starostwa, a gotówka i walory zapisane w księdze pieniężnej — u referenta budżetowo gospodarczego w kasie podręcznej,

5) czy sumy przechodnie i depozyty rzeczowe nie są zbyt długo przechowywane w starostwie bez istotnej potrzeby i t. d.

Zgodnie z postanowieniami § 39 statutu org. starostw referat budżetowo-gospodarczy winien być prowadzony przez kierownika kancelarii.

Nadzoru nad prawidłowym tokiem czynności i pracą w starostwie nie można sobie wyobrazić bez codziennego przeglądania przez wicestarostów całego wpływu poczty. Stąd mogą wicestarostowie czerpać również informacje o pracy zarządów gminnych (miejskich) i policji, a także i o takich zarządzeniach starostwa, które nie przeszły przez aprobatę wicestarosty.

Przegląd poczty pozwala wicestaroście nadawać natychmiastowy bieg pewnym zagadnieniom oraz informować o nich starostę, co jest tym ważniejsze, że starostowie normalnie mają czas na przeglądanie jedynie poczty wojewódzkiej.

Wicestarosta odpowiada również za stan organizacji pracy urzędów i organów podległych staroście, w pierwszym rzędzie zarządów gminnych (miejskich).

Zakres obowiązków wicestarosty, dotyczący usprawnienia toku urzędowania w zarządach gminnych (miejskich), leży często odłogiem. A jednak choćby tylko skuteczne zlikwidowanie ponagleń—to poważne usprawnienie. Pisma terminowe, skierowywane do zarządów gminnych (miejskich), stanowią większość korespondencji, wychodzącej ze starostwa. Trzeba w tym celu w odniesieniu do każdej gminy zanalizować właściwe przyczyny nieterminowości (np. zbyt krótkie terminy zakreślone przez referentów, braki w ilościowej obsadzie personalnej, opieszałość urzędnika i t. p.) i zmierzać do ich konsekwentnego usuwania, przy wykorzystaniu współpracy inspektorów samorządu gminnego.

Dalszym działem obowiązków, spoczywających na wicestarostach— jest wykonywanie aprobaty.

Postanowienia § 29 statutu organizacyjnego starostw ustalają zasadę, „że wicestarosta jest pomocnikiem starosty w zakresie referatu organizacyjnego i z tego tytułu może z polecenia starosty aprobować w jego zastępstwie sprawy załatwiane w starostwie przez wszystkich referentów, nie wyłączając fachowych".

Aprobata jest zarazem funkcją indywidualnego szkolenia personelu i środkiem stałego podnoszenia merytorycznej wartości załatwień.

By obowiązkom aprobanta móc w całej pełni sprostać, koniecznym jest, by wicestarosta przed objęciem stanowiska swego przeszedł praktycznie wszystkie działy pracy w starostwie; gdyż tylko w ten sposób będzie on mógł posiąść niezbędną znajomość przepisów, doświadczenie i praktykę.

Pragnę położyć szczególniejszy nacisk na zagadnienie kontroli i nadzoru. Brak nadzoru i kontroli, jest czynnikiem sprzyjającym popełnianiu nadużyć.

Jeżeli zadamy sobie pytanie, w jakich warunkach zdarzają się nadużycia, co sprzyja ich powstawaniu — to dochodzimy do konkluzji, że nadużycia mają miejsce w urzędach: 1) o złej względnie najsłabszej organizacji pracy, 2) gdzie nadzór i kontrola ze strony wicestarosty względnie starosty nie są w ogóle wykonywane, względnie wykonywane w sposób nie wystarczający. Znaną jest rzeczą, że najlepsze jednostki wykolejają się, gdy są pozostawione bez nadzoru; tym bardziej nie-

zbędny jest nadzór i kontrola w czasach dzisiejszych, tak ciężkich pod względem materialnym.

Wykonywanie nadzoru i kontroli należy do istotnych obowiązków wicestarosty, niezależnie od przepisu artykułu 21 ustawy z dnia 11 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. Nr 21, poz. 164) traktującego ogólnie o obowiązkach urzędnika.

Zakres specjalnej odpowiedzialności wicestarosty określony jest w § 29 ustęp III rozporządzenia z 30 czerwca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 464), z którego treści wynika jasno, że: „wicestarosta odpowiada wobec starosty za stan organizacji, biurowość i urzędowanie starostwa oraz władz i urzędów staroście podległych".

To samo rozporządzenie w dziale V postanawia, że: „odpowiedzialność, która w myśl przepisów ciąży na urzędnikach podwładnych, nie zwalnia urzędników nad nimi przełożonych od czuwania nad należytym spełnianiem obowiązków przez podległych im urzędników, ogólnego kontrolowania sposobu załatwiania spraw, których aprobata została im przekazana, a w sprawach ważnych ze stanowiska interesu publicznego, dokonywania szczegółowego sprawdzenia całokształtu sprawy".

Obok odpowiedzialności służbowej — należy zwrócić uwagę na art. 286 § 1 k. k. z 11 lipca 1932 (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 571). W konkretnym wypadku rzecznik dyscyplinarny został sądownie ukarany za zaniedbania przy przeprowadzaniu dochodzeń przeciwko urzędnikom winnym nadużyć służbowych.

Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że ustawodawca, nakładając na wicestarostów duże obowiązki i szczególniejszą odpowiedzialność, zastrzegł im równocześnie nadrzędne stanowisko i wyjątkowe uprawnienia, a tym samym stworzył warunki, w których wicestarosta może przykładną obowiązkowością i pracowitością, wiedzą i doświadczeniem, przez umiejętne i taktowne wykorzystywanie swych upoważnień ugruntować powagę oraz autorytet swego stanowiska i to zarówno wobec starosty, jako przełożonego w urzędzie, oraz wobec podległego personelu, jak i też wobec społeczeństwa.

Dr W. ŁABĘCKI

BARWA MAŁYCH MIAST

„Uporządkowanie miast nawet co do ich widoku jest jednym z pierwszych przedmiotów, pofarbowanie przeto domów od ulicy gustownie i w kolorze przyjemnym następować powinno, do tego najstosowniejszy jest kolor kamienny, żółtawy, blado-zielonkowaty i t. p., nigdy zaś brudno-granatowy, lub ciemno-czerwony, ani żadne jaskrawe, przestrzeganie czego urzędom miejscowym jest polecone".

Przepisy policji budowniczej z 26.VIII 1820 r. (b. Król. Polsk.).

Sto kilkanaście lat minęło od daty pierwszych przepisów orzekających o barwie miast w Polsce środkowej.

Okres aż nadto wystarczający, by przepis nakazał sobie powszechny posłuch, pozyskał wewnętrzne przyzwolenie i wreszcie, by stał się trwałym zwyczajem, działającym samoczynnie bez nakazu i kontroli. Oczywiście, gdyby „urzędy miejscowe" przez cały ten czas konsekwetnie i wytrwale poleconego im przepisu pilnowały. Wiemy, że po roku 1863 „urzędy miejscowe" z reguły nie były obsadzane przez miejscowych ludzi i że ludzie na tych urzędach mało mieli respektu dla polskich bądź co bądź przepisów prawnych.

To też wyjątkowo jedynie spotyka się małe miasto, którego barwa świadczy, że przepisy z 1820 r. zdołały wytworzyć mocną tradycję, utrzymującą się mimo zmienne wpływy. Takim wyjątkiem jest np. *Rawa Mazowiecka* ze swym rynkiem, całym w ciepłych odcieniach od blado-żółtego do morelowego, z którego murów w jesieni i w zimie promieniuje jak gdyby ciepło słoneczne, wchłonięte przez lato, z dyskretnie znaczonymi na biało pilastrami i gzymsami — wrażenie ciepła, czystości, przymilności.

Lecz z reguły uderza przybysza w małym mieście p s t r o k a c i z n a: drewniaki i parkany pomalowane na kolor jatek i wagonów towarowych, mury tandetnie ochlapane wapnem, lub powalane popłuczynami po niebieskim atramencie (wapno z sadzą), fasady przez dziesiąt-

ki lat utrzymywane bez tynku, z obnażoną cegłą, niby odarte ze skóry mięso, to znów ledwie obrzucone siwym zazwyczaj tynkiem. W tym samym domu każdy sklepik skacze do oczu inną barwą, niemal każda okiennica wykrzykuje na swój sposób: „wolno w Polsce jak kto chce". Żadnego względu na barwę otoczenia, przez co kolor sam przez się znośny — w zestawieniu z fasadą sąsiednią czy barwą dachu — staje się rażącym.

Powie ktoś: drobiazg, naskórek życia, tyle jest spraw ważniejszych. Niewątpliwie, tylko że najważniejsze nawet sprawy nie są wolne od wpływu drobiazgów, a ten właśnie naskórek naszych małych miast wpływać może odstręczająco na młodych inteligentów, zamierzających osiedlić się na prowincji. Błędne koło: brak kultury środowiska zależy od braku ludzi, brak ludzi — od niskiego poziomu kultury w tymże środowisku. Podobnie zamożniejszy, a więc bardziej wymagający emeryt z wielkiego miasta, poszukując stałej siedziby, ominie miasteczko, którego powierzchowność nie trafi mu do gustu.

Ktoś inny znów powie: alboż w ogóle można regulować przepisami sprawy tak bardzo indywidualne jak upodobanie w zakresie barw? — czy istnieje coś bardziej chwiejnego i względnego i czy jedynej niespornej prawdy w tej dziedzinie nie wyraża właśnie dawna formuła: „o barwy nie należy się spierać" (de coloribus non disputandum)?

Mimo całkowitego uznania dla trafności tej formuły, sądzę przecież, że ponad grą sprzecznych podmiotowości można się kusić o ustalenie niespornych zasad przedmiotowych, obowiązujących dla wszystkich oczu normalnych, przynajmniej w granicach tej samej strefy klimatycznej.

Jedną z takich zasad byłaby „n a t u r a l n o ś ć" b a r w w znaczeniu ich przewagi w otaczającej przyrodzie. Do przeważających barw krajobrazu w naturalny sposób przystosowane jest oko i psychika ludzka. Z czterech najprostszych barw — żółta (barwa piasku, łanów dojrzałego zboża, obłoków w słońcu), zielona (roślinnej szaty ziemi), błękitna (barwa nieba), to niewątpliwie barwy, z którymi oko jest najbardziej oswojone, gdy czwarta — czerwona, w naszej przyrodzie na większych powierzchniach zasadniczo nie spotyka się wcale. Pierwsze trzy mogą więc z samej natury uchodzić za łagodne, gdy czwarta już z natury jest jaskrawą. Dzięki właśnie tej jaskrawości jest ulubioną barwą ludów i natur pierwotnych.

Określenie „jaskrawa" wolno również zastosować do barwy białej. Barwa śniegu jest wprawdzie naturalną w zimie, ale jeśli nie bywa jaskrawą, to tylko dzięki osłabionemu światłu słońca, ukośnie przebija-

jącemu atmosferę. O oślepiającej jaskrawości bieli śnieżnej przekonywamy się w górach, gdzie cieńsza warstwa rozrzedzonego powietrza nie starcza za naturalne szkła ochronne, tak jak na nizinach.

Teoretycznie duża powierzchnia biała może być rozważana jako powierzchnia szyby lustrzanej, zrysowanej doszczętnie na matowo, odbijająca wszystkie padające na nią promienie bez wyboru, dosłownie „odrażająca" w optycznym znaczeniu wyrazu. Wynika z tego, niestety, że w Polsce, chwalebny skądinąd, pietyzm dla barw państwowych nie może mieć tak szerokiego zastosowania, jak w niektórych innych krajach. Zresztą nawet niezależnie od wyłuszczonych powodów właśnie te budowle, którym byłoby najbardziej do twarzy w barwach narodowych, a więc budynki państwowe, musiałyby się ich wyrzec. Ta sama miła dla naszego oka (o ile chodzi o małe powierzchnie) biało-czerwona barwa flagi, sztandaru, tabliczki ostrzegawczej czy orientacyjnej, tworząca barwny akcent, celowo skojarzony ze znaczeniem czy przeznaczeniem przedmiotu, zastosowana na murach budynków państwowych, czyniłaby z nich w czasie wojny zbyt łatwe cele dla nieprzyjacielskiego lotnictwa.

W ten sposób zupełnie przedmiotowa zasada naturalności plus łagodność (przeciwieństwo jaskrawości) w konkurencji barw prostych eliminuje barwy czerwoną i białą.

Drugą również przedmiotową zasadę stwarza nasze polskie niebo. Przy rozważaniach na ten temat nie docenia się faktu, że w Polsce środkowej na ogólną liczbę godzin dziennych w roku przypada nie mniej niż 62% godzin bezsłonecznych (w zimie od grudnia do marca nawet 83%), kiedy źródłem światła nie jest słońce, lecz rozpostarta na niebie szara lub sina płachta, mniejsza o to — wyżęta czy jeszcze ociekająca deszczem. Przy takim oświetleniu szaro-sine refleksy ścielą się na widzialnych powierzchniach, przesuwając ich barwy ku zimnemu brzegowi palety. Otóż skoro nas nie stać, by przybierać domy w letnie i zimowe kostiumy, dostosowane do pory roku, należy przy wyborze ich trwałego munduru liczyć się z przytłaczającą większością godzin bezsłonecznych. Ta demokratyczna zasada eliminuje z kolei powietrzną barwę niebieską, zwłaszcza jej odcień siny czy popielato-siny („perłowy"), rzekomo nader praktyczny. W pochmurne dżdżyste dni listopadowe lub marcowe, siwo-sine domy wyglądają jak mokre ścierki, pogrążone w odmęcie brudnych mydlin. Ich ponura, zimna, upiorna barwa (barwa „Unyńskiej Chandry"), myślę, jest odpowiedzialna bodaj w części za to, że największa liczba samobójstw przypada na marzec.

Monopolem tej barwy powinny być za to małe obiekty, które pragniemy uczynić najmniej widocznymi, rozpływającymi się w powietrzu: brzydkie słupy telegraficzne, brzydkie budki sprzedawców papierosów, blaszane szalety w Warszawie. Natomiast jeśli chodzi o barwę ochronną dla obiektów wojskowych, to w miastach przynajmniej bardziej wskazaną jest barwa kamienna, mniej powietrzna, ale za to mniej odcinająca się od nawierzchni ulic, a w przeciwieństwie do tamtej zimnej — zdecydowanie ciepła.

Tak więc po wyeliminowaniu czerwonej, białej i niebieskiej z pięciu barw najprostszych, pozostałyby żółta i zielona. Czy to wystarczy, by zabezpieczyć przed nużącą jednostajnością?

Niewątpliwie tak.

Żółta — w zastosowaniach praktycznych — to niezmierna liczba odcieni od ciepłej — popielatej, beżowej, poprzez kremową (śmietankową), piaskową, słomkową, aż do morelowej i aż do jasno-bronzowej. Zielona — od beżowo-zielonej, blado-zielonkawej do groszkowej, oliwkowej i t. d. Tym bardziej, że barwy wyeliminowane, o ile chodziło o rozległe powierzchnie — mogą znaleźć zastosowanie ograniczone do powierzchni niewielkich (futryny, ramy okienne).

Przy tej okazji przychodzi do głosu trzecia zasada, mianowicie odpowiedniego, mniej lub więcej harmonijnego zestawienia barw. Świadomie, częściej nieświadomie, stosujemy tu zasady fizyki i fizjologii, objęte nauką o barwach dopełniających, poza tym jednak w tej właśnie dziedzinie powodujemy się czystą podmiotowością, względami uczuciowymi, upodobaniami wytworzonymi przez wpływ środowiska społecznego czy w drodze przeżyć osobistych: zwyczajem, modą, gustem. Pewne zasady porządkujące, natury raczej psychologicznej, działają zresztą i tutaj. I tak ujemne nastawienie do pewnych odcieni barwy czerwonej (niezależnie od ich jaskrawości) ma niewątpliwie swe źródło w zwyczajowych zastosowaniach tej barwy (jatki, wagony towarowe, cegła, żelazo budulcowe, futryny i ramy okienne przed pomalowaniem), stąd podświadome kojarzenie podobnych wrażeń barwnych z czymś niewykończonym, towarowym, tandetnym czy tanim. Tak znów w połączeniu białej ściany z czarnym dachem z papy razi nas, obok przykrego kontrastu, piętno żałoby, nadane przez zwyczaj temu zestawieniu.

Jest to zarazem dziedzina, w której niesposób uregulować wszystko szablonowym przepisem, dziedzina, w której pożądane wyniki osiąga się na drodze powolnego podnoszenia kultury środowiska, przede wszystkim poziomu odnośnych gałęzi, rzemiosła. Wieluż to malarzy

w małym mieście zdaje sobie sprawę z tego, że dla oka nie ma barw niezmiennych, że ta sama barwa zależnie od oświetlenia czy od sąsiedztwa z inną barwą, bywa odczuwana jako inna, że przy malowaniu muru trzeba się liczyć z barwą widzialnego dachu i z barwą sąsiedniego domu. Białe ornamenty na kremowej ścianie wywołują miłe wrażenie, na ścianie morelowej (żółto-różowej) robią wrażenie niebieskiej farbki — zjawisko kontrastu współczesnego. Malarz, godny tej nazwy, zamiast czysto białej da w tym wypadku lekko kremową, wiedząc, że na morelowym tle wyda się właśnie białą. Wyzyskując to samo zjawisko (kontrastu współczesnego), szary surowy tynk można w znaczeniu malarskim uczynić cieplejszym, malując otwory okienne na biało lub zielono (byle nie oliwkowo, bo ta barwa — jako ciepła — siłą kontrastu oziębi barwę tynku). Wrażenie barw narodowych można osiągnąć, rezygnując ze ścisłości heraldycznej, przez pewną stylizację barw flagi państwowej, zastępując np. czerwoną przez żółto-czerwoną, a białą przez kamienną (surowy, byle nie siwy, tynk murów, kryty zwykłą dachówką), lub stosując dachówkę o odcieniu amarantowym przy murach kremowych.

Formułując krótko ten przydługi wywód, trzebaby powiedzieć: domy w naszych miastach powinny mieć barwy jasne, lecz nie jaskrawe, ciepłe raczej niż zimne, nigdy ponure i odpowiednio harmonijnie zestawione.

Tu miejsce wspomnieć o tym co, obok domów, składa się na oblicze każdego małego miasta — o parkanach. Gdy pomyśleć, że każdy parkan jest demonstracją nieufności wobec bliźniego, że długość linii parkanów w danym państwie mogłaby uchodzić za wskaźnik niebezpieczeństwa grożącego własności, to już to jedno uzasadniałoby, żeby parkanu nie akcentować zbytecznie przez malowanie go na kolor jaskrawy. Cóż dopiero, jeżeli parkan jest szpetnym, krzywym płotem, skleconym z łat czy obrzynków.

Zagrody podstołeczne, gdzie wszystko co wystaje nad ziemię: dom, obora, stodoła, ustęp, psia buda i parkan — jednostajnie ochlapane jest wapnem — wyglądają jak po jakiejś masowej dezynfekcji wykonanej z samolotu, a patrzenie z okien wagonu na mżące wapienną bielą sztachety może przyprawić oko o jaskrę bądź o zaćmę.

Powoływanie się w tym wypadku na rozporządzenie nie świadczyłoby dobrze o umiejętności czytania rozporządzeń przez zainteresowanych.

„Żądam, by każdy budynek, zamieszkały w Polsce przez ludzi, odbijał jasną plamą od reszty zabudowań i krajobrazu" (okólnik Min.

Spr. Wewn. nr 173 z dn. 25 IX 1928 r.) — „odbijał“, a więc odróżniał się barwą od reszty zabudowań i od parkanu.

Podobnie malowanie parkanów na brunatno-czerwono, różowo lub pomarańczowo kłóci się zarówno z przyjętą poprzednio zasadą jak z przepisami: i tym dawnym przytoczonym w nagłówku, i najnowszym, wydanym już w bieżącym roku. Najlepiej wogóle byłoby ukryć parkan w żywopłocie. Gdzie nie można go przekształcić na szkielet żywopłotu czy drabinkę pod pnącze, trzeba go pomalować w taki sposób, by optycznie wsiąkł w ogród, w trawnik, w chodnik, czy choćby w powietrze.

* * *

Rozważania powyższe powstały pod wpływem nie zawsze udanych prób poprawienia wyglądu naszych miasteczek. Te nieudane osiągnięcia, zdaniem moim, świadczą o potrzebie uzupełnienia rozkazu jakąś instrukcją, a nawet teoretycznym wywodem.

Myślę, że byłoby na czasie wydanie popularnego poradnika przeznaczonego dla zarządów miast, właścicieli domów i malarzy, ilustrowanego wzorami pożądanych i niepożądanych połączeń barwnych i zaopatrzonego w praktyczne wskazówki osiągania pożądanych wyników. Książeczka taka—sądzę—powinna znaleźć autora w gronie architektów, a nakładcę—gdy inni zawiedli—choćby w Związku Miast Polskich.

J. GRZYMAŁA-POKRZYWNICKI

POSTĘPOWANIE ADMINISTRACYJNE W ŚWIETLE ORZECZNICTWA NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Dokończenie

Art. 101. 1. Władza nadzorcza, a gdy chodzi o decyzję władzy naczelnej — ta władza może uchylić z urzędu lub na wniosek osoby interesowanej, jako nieważną, każdą decyzję, która:

a) wydana została przez władzę oczywiście niewłaściwą;

b) wydana została bez jakiejkolwiek podstawy prawnej;

c) wywołałaby w razie wykonania przestępstwo sądowo-karalne;

d) jest oczywiście i niewątpliwie niewykonalna;

e) zawiera wadę powodującą nieważność tej decyzji na mocy wyraźnego przepisu prawa.

2. Uchylenie decyzji z powodów, wskazanych w lit. a) artykułu niniejszego, może nastąpić tylko przed upływem lat 3 od daty jej uprawomocnienia się.

1) W wyroku z 4 VI 1930 l. rej. 435/30 Trybunał zinterpretował przepis art. 101 pkt. b) post. adm. w tym sensie, że w pojęciu decyzji wydanych „bez jakiejkolwiek podstawy prawnej" mieszczą się również decyzje wydane wbrew przepisom ustawy.

2) Powyższy wyrok powinien być jednak interpretowany łącznie z zasadami, wypowiedzianymi przez Trybunał w wyroku z 18 XII 1930 l. rej. 1195 (Zb. nr 601-A). W wyroku tym Trybunał wypowiedział ogólny pogląd, że wkroczenie władzy nadzorczej do normalnego toku postępowania administracyjnego w trybie art. 101 należy zgodnie z intencją ustawodawcy uważać za zjawisko wyjątkowe, dopuszczalne w ściśle określonych granicach, przepisy zatem określające uprawnienia władzy w tej dziedzinie nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej. Wychodząc z powyższego założenia, Trybunał uważa, że art. 101 pkt. b) może mieć zastosowanie tylko w wypadkach, gdy decyzja pozbawiona jest całkowicie podstawy prawnej. Niedopuszczalnym jest natomiast zastosowanie go w tych wypadkach, gdy odnośne decyzje opierają się

na przepisach obowiązujących, chociażby błędnie przez władze interpretowanych.

Wobec ujawnionej w tym wyroku i szeregu innych zacytowanych poniżej, intencji Trybunału zacieśnienia ram stosowania przepisów art. 101, należałoby sądzić, że zasada wypowiedziana w wyroku z 4 VI 1930 może znaleźć zastosowanie w tych tylko wypadkach, gdy decyzja wydana została wbrew wyraźnemu zakazowi ustawy, względnie, gdy z jej ducha i celu wynikałoby niedwuznacznie, że w danych okolicznościach nie wolno było władzy wydawać odnośnej decyzji.

3) W wyroku z 26 III 1931 l. rej. 2174/29 (Zb. nr 371 A) Trybunał ustalił zasadę, że „przewidziany w ust. 2 art. 101 post. adm. trzyletni termin, w ciągu którego może być uchylona decyzja, wydana przez władzę oczywiście niewłaściwą, ma być liczony, jeżeli chodzi o decyzję, która uprawomocniła się przed wejściem w życie rzeczonego rozporządzenia, od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia".

4) W wyroku swym z 8 III 1932 l. rej. 3823/30 (Zb. nr 512 A) N. T. A. zinterpretował przepis art. 101 pkt. e) post. adm. w tym sensie, że „uchylenie prawomocnej decyzji w oparciu o ten przepis może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdy nieważność decyzji jest wyraźnie przewidziana w danym konkretnym przepisie prawa przez zamieszczenie t. zw. „klauzuli nieważności".

5) W wyroku z 3 IV 1932 l. rej. 4523/30 (Zb. nr 537 A) N. T. A. ustalił, że uchylenie decyzji w trybie art. 101 pkt. b) post. adm. może nastąpić również na skutek powzięcia wiadomości przy sposobności wniesienia przez stronę odwołania.

6) W wyroku z 21 VI 1932 l. rej. 4250/30 (Zb. nr 559 A) ustalił, że zatwierdzenie przez władzę nadzorczą decyzji I-ej inst. uchylającej swe poprzednie, już prawomocne orzeczenie, wydane bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, nie jest równoznaczne z wykonaniem przez tę władzę prawa, przysługującego jej z mocy art. 101 post. adm. [1]).

7) W wyroku z 29 III 1933 l. rej. 10882/31 (Zb. nr 626 A) N. T. A. ustalił tezę, że dla oceny, czy orzeczenie jest wydane bez jakiejkolwiek podstawy prawnej i czy z tego powodu może być uchylone na zasadzie art. 101 ust. 1 pkt. b) post. adm., nie są miarodajne okoliczności faktyczne, ujawnione dopiero po wydaniu orzeczenia, o którego uchylenie chodzi.

Podobne okoliczności mogłyby być co najwyżej podstawą do wznowienia postępowania według zasad art. 95—98 post. adm.

---

[1]) Glosa „G. A. P P." r. 1933 str. 197.

8) W wyroku z 28 IV 1933 l. rej. 362/32[1]) N. T. A. ustalił tezę, że dla oceny, czy decyzja jest wydana bez jakiejkolwiek podstawy prawnej i czy z tego powodu może być przez władzę nadzorczą uchylona na zasadzie art. 101 ust. 1 pkt. b) post. adm., miarodajny jest ten stan faktyczny, który winien był być przyjęty przez instancję niższą za podstawę jej decyzji na zasadzie postępowania poprzedzającego wydanie decyzji.

9) W wyroku z 26 II 1934 l. rej. 6253/30[2]) N. T. A. potwierdza stanowisko swe zajęte już w cytowanym wyżej wyroku z 18 XII 1930 (Zb. nr 601-A), że mylna wykładnia obowiązującego przepisu prawnego nie może być uważana za brak jakiejkolwiek podstawy prawnej w rozumieniu art. 101 pkt b) post. adm.

W razie uchylenia decyzji w trybie nadzoru na podstawie art. 101 uzasadnienie musi być oparte tylko na powodach wskazanych w tym artykule, inne powody są niewystarczające. Poza tym władza obowiązana jest podać w swej decyzji prawne i faktyczne uzasadnienie i nawiązać je wyraźnie do jednego z pięciu wymienionych w art. 101 wypadków.

Powyższe wymogi, stawiane przez Trybunał decyzjom władz uchylającym z urzędu decyzje nieważne, są zupełnie słuszne, albowiem oparto je na wyraźnym brzmieniu obowiązujących przepisów.

10) W wyroku z 9.IV.1934 l. rej. 2169/32 i 2658/32[3]) N. T. A. ustalił następującą tezę:

„Nie podpadają pod pojęcie decyzyj wydanych bez jakiejkolwiek podstawy prawnej w rozumieniu art. 101 p. b) rozporządzenia o post. adm. decyzje wadliwe lub oparte na błędnej—zdaniem władzy nadzorczej—wykładni istniejącego przepisu prawnego, o ile zastosowana przez władzę niższą wykładnia nie jest oczywiście sprzeczna z danym przepisem lub w ogóle prawem".

Teza ta jest częściowo powtórzeniem, częściowo zaś dalszą próbą wykładni pojęcia „bez jakiejkolwiek podstawy prawnej", o której była mowa w wyrokach przytoczonych wyżej w punktach 1) i 2).

Co się tyczy sposobu i zakresu stosowania art. 101 post. adm. w praktyce administracyjnej i wykładni tego przepisu—istnieje już cały szereg wyroków trybunalskich i komentarzy. Na ten temat pisałem między innymi, że z punktu widzenia teoretycznego decyzje wydane

---

[1]) O. P. A. 384.

[2]) O. P. A. nr 1002.

[3]) O. P. A. nr 1003.

przez władze oczywiście niewłaściwe — jako nieważne materialnie — nigdy się nie uprawomacniają i żadna władza ani osoba prywatna decyzji takiej nie uzna i nie wykona, chociażby odnośna decyzja nie została przez władzę uchylona. *P. Zygmunt Krüger* w Gazecie Administracji nr 20/36 str. 615 nazywa mój pogląd błędnym, albowiem „rozp. o postępowaniu administracyjnym nie zna decyzji nieważnych z mocy samego prawa".

Oponent mój jednak nie zwrócił uwagi, że rozumowanie moje oparte było nie na analizie prawa pozytywnego, a na założeniach teoretycznych i wymogach praktyki, zresztą nawiasem mówiąc, właśnie art. 101 ust. 1-e) przewiduje nieważność decyzji na mocy wyraźnego przepisu prawa, a takich przepisów jest cały szereg rozsianych w poszczególnych ustawach materialnych. Istota zagadnienia leży w tym, że w myśl naszego postępowania władza nie jest zawsze obowiązana do uchylenia takiej decyzji, ponieważ sprawa pozostawiona jest jej swobodnemu uznaniu.

Na dowód, że poglądy moje na art. 101 nie są odosobnione, przytoczę opinię *prof. B. Wasiutyńskiego*, który w glosie do powyższego wyroku (O. P. A. nr 1003) wypowiada się w sposób następujący:

„Art. 101 dotyczy tych orzeczeń, które teoria nazywa bezwzględnie nieważnymi, w przeciwstawieniu do aktów wadliwych lub zaczepialnych. Te ostatnie obowiązują do czasu ich uchylenia lub zmiany; akty bezwzględnie nieważne w ogóle nie mają mocy prawnej, stwierdzenie ich nieważności może nastąpić w zasadzie zawsze, upływ czasu, przewidzianego dla zaatakowania środkami odwoławczymi decyzyj administracyjnych, ich wad nie uzdrawia, nie są one zdolne nabyć prawomocności. Otóż wszystkie inne powody uchylenia decyzji jako nieważnej, wymienione w formie wyliczenia wyczerpującego w art. 101 (brak kompetencji, czynność karalna, niemożliwa do wykonania), dotyczą wypadków bezwzględnej nieważności aktów".

P. Roman Hausner w glosie swej, zamieszczonej w O. P. A. nr 21, analizując wzajemny stosunek art. 100 i 101 post. adm., dochodzi do następujących wniosków:

„Między art. 100 (oraz 99 i 102) z jednej strony a art. 101 z drugiej — zachodzą zasadnicze różnice. Jak to bowiem trafnie wywiódł *dr J. Morawski* w glosie O. P. A. I, 19, art. 100 dotyczy orzeczeń ważnych, mających pełną moc prawa, gdy art. 101 dotyczy decyzji nieważnych. Decyzje z art. 100 mogą się stać „prawomocnemi", zaś z art. 101 — nigdy. Decyzje z art. 100 mogą być „uchylane", zaś tak zwa-

ne „uchylenie“ z art. 101 jest tylko stwierdzeniem nieważności. Uchylenie z art. 100 następuje aktem konstytutywnym z działaniem ex nunc, zaś z art. 101 — aktem deklaratoryjnym z ważnością ex tunc. Z powyższego, zdaniem autora, wynika między innymi, że skoro decyzja podpada pod punkt b) art. 101, to jest ona nieważna i nie może stać się nigdy prawomocną. Skarżący nie może z niej nabyć żadnych praw przy tym jego zgoda lub brak zgody na uchylenie tej decyzji nie mogą mieć żadnego znaczenia prawnego. Zastosowanie do tej decyzji — nawet „za zgodą strony“ — przepisów art. 100 jest wykluczone“.

Oczywiście nieważność decyzji powinna być dla każdego niewątpliwa; jak się wyrażono, akt musi mieć „na czole wyrytą“ tę swoją nieważność lub inaczej musi ona wynikać prima facie. Decyzje takie nie mogą, jak to uzasadniono wyżej, pociągać skutków prawnych w obrocie prawnym, przede wszystkim z punktu widzenia teoretycznego.

W tym jednak wypadku teoria zgadzać się będzie w zupełności z praktyką. W istocie, władza, której wypadnie taką decyzję wykonać, gdy nieważność jej uderza w oczy (np. nakaz aresztowania wydany przez niewłaściwą władzę, nakaz wymierzenia komuś kary cielesnej, orzeczenie, którego wykonanie pociągnąć może przestępstwo sądowo-karalne, pozwolenie na broń wydane przez urząd pocztowy i t. p.), zawsze tę decyzję zakwestionuje i zwróci się o rozstrzygnięcie do swej władzy przełożonej. Trudno sobie wyobrazić bowiem urzędnika, któryby bezkrytycznie odniósł się do podobnego aktu, przede wszystkim bez sprawdzenia, czy nie został on sfałszowany. Gdyby władza przełożona, wbrew zdrowej logice, pragnęła jednak taki akt respektować i wykonać, to wówczas w miejsce nieważnego aktu właściwie wstępuje polecenie władzy przełożonej, które podległy urzędnik ma obowiązek wykonać i to jednak w granicach swej pragmatyki służbowej, np. może odmówić wykonania zarządzenia swej władzy, o ile wyraźnie sprzeciwia się ono przepisom ustawowym (art. 22 ustawy o państwowej służbie cywilnej).

Zresztą do uchylenia decyzji jest powołana w myśl art. 101 jedynie sama władza, która wydała decyzję, lub władza nadzorcza danego urzędu. Co się ma stać, jeśli jedna władza wkroczyła „oczywiście“ w kompetencję innej władzy i odmawia uchylenia swej decyzji albo zwleka z jej uchyleniem? Wprawdzie zainteresowana władza może wszcząć spór kompetencyjny w trybie art. 5 ust. 2 post. adm., wynika jednak kwestia czy do czasu rozstrzygnięcia wspomniana decyzja musi być respektowana i wykonywana przez władzę, której sprawa kompetencyjnie dotyczy. Wydaje się, że pozytywna odpowiedź na to pytanie byłaby niemożliwa.

Należy sobie również uświadomić, że odmowa uchylenia decyzji przez władzę nadzorczą nigdzie opublikowaną nie będzie, a więc ogół o tej konwalidacji „inwalidy prawnego" może się wcale nie dowiedzieć, a przeto będzie ustosunkowywać się do odnośnej decyzji jedynie na podstawie elementów tej właśnie nieważnej decyzji, a nie żadnej innej.

Należy raz jeszcze zaznaczyć, że powyższe wywody dotyczą decyzji obarczonych nieważnością materialną, widoczną prima facie, a nie tych wszystkich wadliwych decyzji, które nieraz władze niesłusznie podciągają pod przepisy art. 101. To też nie widzę podstawy do zmiany dotychczas zajmowanego stanowiska, które się streszcza do poglądów, że: 1) przepis art. 101, który uprawnia władze, a nie zobowiązuje ich do uchylania decyzji nieważnych, oraz 2) przepis ust. 2 tego artykułu, który uprawnia do uchylenia decyzji wydanych przez władzę oczywiście niewłaściwą jedynie w ciągu lat trzech, — należą do przepisów chybionych i nie mających dostatecznego uzasadnienia ani w teorii, ani w praktyce.

11) W wyroku z 7 IX 1934 l. rej. 8689/32 (Zb. nr 784-A) Trybunał ustalił następującą tezę:

„Wypowiedzenie przez N. T. A. zapatrywania prawnego w pewnej sprawie nie skutkuje samo przez się nieważności sprzecznych z tym zapatrywaniem prawomocnych orzeczeń w podobnych sprawach".

Oczywiście dopóki władza sama swej poprzedniej decyzji nie uchyli, jest ona formalnie ważną, nawet w wypadku gdyby opierała się na przepisie uznanym za nieważny przez Trybunał w jednym z następnych jego wyroków. Inną jest rzeczą, że lojalność władzy w stosunku do obywatela stwarza dla niej moralny obowiązek uchylenia na prośbę strony pierwotnej decyzji, chyba, żeby ważny interes publiczny do tego nie dopuszczał, lub w decyzji nabyły prawa osoby trzecie.

12) Z wyroku N. T. A. z 19 X 1934 l. rej. 6447/32[1]) wynikałoby, że władza nie może uchylić z urzędu na podstawie art. 101 ust. 1 pkt. b) post. adm. jako pozbawionej jakiejkolwiek podstawy prawnej — decyzji prawomocnej, mocą, której strony nabyły prawa — nawet wówczas, gdy władza nadała te prawa w sprzeczności z wyraźnym przepisem ustawy.

W danym razie chodziło o zatwierdzenie planu budowlanego. Władza spostrzegła się po niewczasie, że zatwierdzony przez nią plan

---

[1]) O. P. A. 1219.

w jednym ze swych fragmentów stoi w sprzeczności z ustawą, naruszając prawa osób trzecich i pragnąc naprawić powyższy błąd, nakazała zmianę budowli w ten sposób, aby ją do ustawy dostosować. Trybunał uznał w powyższym wyroku, że władza nie miała prawa tak postąpić, albowiem chodziło tu o taką lub inną interpretację przepisów, a nie o decyzję „bez jakiejkolwiek podstawy prawnej".

13) W wyroku z 8 XI 1934 l. rej. 10136/32 (Zb. nr 839 A)[1]) N. T. A. ustalił następującą tezę:

„Inwalidzka komisja odwoławcza przy urzędzie wojewódzkim nie jest władna do uchylania z urzędu w trybie nadzoru na zasadzie art. 101 rozporządzenia o post. adm. (Dz. U. poz. 341/28) orzeczenia inwalidzkiej komisji rewizyjno-lekarskiej przy starostwie".

Jak z motywów tego wyroku wynika, N. T. A. rozróżnia pojęcie „instancji orzekającej odwoławczej" od pojęcia „władzy nadzorczej" i uznaje, że inwalidzka komisja odwoławcza nie ma charakteru władzy nadzorczej nad komisjami powiatowymi. Uprawnienia władzy mogą wynikać jedynie z przepisów, a nie z prawa orzekania w charakterze wyższej instancji merytorycznej. Do podobnych konkluzji prowadzi również wyrok N. T. A. z 7 II 1936 l. rej. 54/33 (Zb. nr 1144-A).

Rozważając z punktu widzenia teoretycznego zakres pojęcia „nadzoru", należy zauważyć, że rozumie się pod nim w literaturze prawniczej zarówno nadzór, wynikający z „przełożeństwa" — hierarchiczny (Dienstaufsicht) jak i nadzór sensu stricto sprawowany przez administrację rządową nad samorządem (Staatsaufsicht). Do nadzoru hierarchicznego należy również nadzór sprawowany przez instancje odwoławcze, jednak w tych tylko razach, gdy instancja odwoławcza jest istotnie służbową przełożoną władzą instancji niższej. Naprzykład wojewoda, rozstrzygając odwołanie od decyzji starosty, jest równocześnie i władzą odwoławczą i nadzorczą, gdy tymczasem sąd powszechny, do którego w wypadkach specjalnych można się „odwoływać" od decyzji władzy administracyjnej, będąc władzą odwoławczą sensu lato — nie jest jednak w stosunku do władzy administracyjnej władzą nadzorczą. Podobnie „wydział odwoławczy" Urzędu Patentowego, będąc władzą odwoławczą w stosunku do uchwał „wydziału zgłoszeń" tego urzędu, nie może być uważany jako władza nadzorcza tego wydziału i t. p.

14) W wyroku z 4 III.1935 l. rej. 3868/33[2]) Trybunał wypowiada się w tym kierunku, że art. 101 post. adm. nie ma zastosowania przy trybie odwoławczym.

---

[1]) O. P. A. 1134.

[2]) O. P. A. 1274.

N. T. A. mówi tu w ten sposób:

„Przepis ten (t. j. art. 101 post. adm., *przyp. aut.*) głosi jednak, że władza nadzorcza uchylić może w określonych tam warunkach każdą decyzję, z czegoby można wnosić, że ustawodawca ma tu na myśli również decyzję, od której strona złożyła środek prawny. Jednakowoż nie tylko okoliczność, że zastosowanie tego nadzwyczajnego środka jest zbyteczne, dopóki niewiadomo, czy decyzja w zwykłym, normalnym trybie nie będzie uchylona, ale również treść art. 103 tegoż rozporządzenia, według którego niewykorzystanie przez władzę tego nadzwyczajnego środka nie rodzi prawa skargi, wskazuje, że celem ustawodawcy było, aby środek ten zastosowany był dopiero wówczas, kiedy nie ma innej drogi do uchylenia niezgodnej z prawem decyzji władzy. Prowadzi to do wniosku, że w konkretnym przypadku, gdzie od decyzji magistratu, uchylonej zaskarżonym orzeczeniem, wniesiono odwołanie, nie było warunków zastosowania cyt. art. 101".

Co do kwestii, czy w postępowaniu odwoławczym można stosować przepisy art. 91 do 101 post. adm., była już mowa przy art. 93.

15) W wyroku z 17 IX 1936 l. rej. 8103/33 (Zb. nr 1220-A), cytowanym już przy art. 77, N. T. A. raz jeszcze dał wyraz zapatrywaniu, że decyzje oparte na art. 101 post. adm. są decyzjami I instancji.

N. T. A. uzasadnia swoje stanowisko w sposób następujący:

„Postanowienia, objęte art. 101 prawa o postępowaniu administracyjnym, wprowadzają specjalny tok postępowania dla wypadków, w których władza twierdzi, że wydana decyzja, chociażby już prawomocna, przedstawia się jako nieważna z powodów, w omawianym przepisie przytoczonych. Wkroczenie przeto władzy na zasadzie wymienionego przepisu przedstawia się jako wdrożenie nowego postępowania, a nie jako dalszy ciąg postępowania, zakończonego uchyloną decyzją. Osobie dotkniętej zarządzeniem, opartym na danym przepisie, przysługuje oczywiście prawo kwestionowania, czy zachodzą warunki zastosowania tegoż przepisu, a w szczególności czy ma miejsce jeden z przewidzianych w nim wypadków uchylenia decyzji. Wobec zaznaczonej już odrębności będącego w mowie postępowania od postępowania, zakończonego uchyloną decyzją oraz mając na uwadze normę ustanowioną w art. 84 prawa o postępowaniu administracyjnym, przyjąć należy, że w wypadkach, w których odnośne zarządzenie nie pochodzi od władzy naczelnej, wzmiankowane wyżej kwestionowanie zastosowalności art. 101 tegoż prawa nastąpić może tylko w drodze odwołania do władzy wyższej, która dopiero orzeka ostatecznie".

Art. 103. Niewykorzystanie przez władzę uprawnień, wynikających z art. 101 i 102, nie może być przedmiotem skargi i nie stwarza podstawy do jakichkolwiek roszczeń.

1) W wyroku z 3 II 1934 l. rej. 1849/31 (Zb. nr 722 A) N. T. A. jest zdania, że w myśl art. 103 post. adm. oraz art. 6 pkt. 2 rozp. o N. T. A. „skargi na decyzje władzy, zawierające odmowę wkroczenia w trybie nadzoru, jako na decyzje, pozostawione swobodnemu uznaniu władzy, są niedopuszczalne".

2) W wyroku z 9 III 1934 l. rej. 10999/31 (Zb. nr 738-A) w ten sposób interpretuje art. 103 post. adm.:

„W myśl art. 103 cytowanego rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, zasadniczą cechą postępowania nadzorczego, niezależnie od tego, czy wkroczenie władzy nadzorczej następuje z własnej inicjatywy władzy, czy też na skutek zgłoszenia zażalenia (art. 101) — jest to, że żalący nie ma legitymacji do żądania, by władza nadzorcza wykorzystała swe uprawnienia nadzorcze, i nie jest wobec tego uprawniony do wniesienia skargi z powodu nieuwzględnienia tego zażalenia. Z zasad powyższych wynikają, jako pochodne, następujące właściwości postępowania w trybie nadzoru: wniesienie zażalenia w trybie nadzoru w niczym nie narusza stanu prawnego, przeciwko któremu jest skierowane, wobec czego zażalenie w drodze nadzoru z reguły nie jest ograniczone żadnym terminem i zbędne są postanowienia o tym, że wniesienie zażalenia nie ma mocy wstrzymującej".

Rozważając poglądy wypowiedziane przez Trybunał w powyższych dwóch wyrokach, należy zauważyć, że art. 103 post. adm. nie odnosi się do postępowania przed N. T. A., podobnie jak do tego postępowania nie ma zastosowania całe rozporządzenie Prezydenta R. P. z 22 III 1928 (Dz. U. R. P. nr 36 poz. 341). Nadto powyższy artykuł odnosi się tylko do art. 101 i 102, a więc nie do wszystkich artykułów uprawniających wkroczenie w trybie nadzoru. Użyte w tym artykule słowo „skargi" nie jest może ścisłe pod względem terminologicznym, albowiem należało tu użyć raczej słowa „odwołania", zauważyć jednak należy, że rozp. o post. adm. używa terminów „zaskarżenie" i „skargi incydentalne", stąd też mogła wyniknąć i powyższa nieścisłość.

Co się tyczy art. 6 pkt. 2 rozp. o N. T. A., to należałoby sądzić na podstawie dotychczasowej judykatury Trybunału, że nie stoi on zasadniczo na przeszkodzie rozpatrywaniu przez N. T. A. spraw swobodnego uznania, przede wszystkim pod kątem widzenia, czy władza nie dopuściła się dowolności. W tym kierunku kontrola N. T. A. byłaby

szczególnie uzasadniona właśnie w wypadkach, wymienionych w art. 101 do 102 post. adm. W tych bowiem razach pozostawienie w obrocie prawnym decyzji nieważnej materialnie względnie zagrażającej życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo mogącej spowodować ciężkie szkody dla gospodarstwa społecznego, może być dopuszczone tylko wyjątkowo i naprawdę z ważnych powodów, dających się sprawdzić na podstawie akt danej sprawy.

Wprawdzie Trybunał stoi na stanowisku (por. wyrok 1) przy art. 99), że odmowy wkroczenia z urzędu nie są decyzjami, jednak w wypadku gdy władza odmowę taką ubierze w zewnętrzną postać decyzji, to nie byłoby, przypuszczalnie, przeszkód formalnych do rozpatrzenia przez N. T. A. skargi na taką decyzję, szczególnie w przypadku, gdy jest ona motywowana.

Art. 115. Przepisy rozporządzenia niniejszego nie naruszają mocy prawnej przepisów o postępowaniu przed urzędami, komisjami, komitetami oraz innemi organami ziemskiemi, podległemi Ministrowi Reform Rolnych, a przewidzianemi w poszczególnych ustawach.

Zgodnie z wyrokiem N. T. A. z 29 XII 1934 l. rej. 7625/32 (Zb. nr 827 A) art. 89 ust. 2 i art. 91 post. adm. mają zastosowanie również przy odwołaniach od orzeczeń okręgowych urzędów ziemskich [1]).

Na zakończenie należałoby zauważyć, że wprawdzie druk niniejszej pracy trwał w ciągu 2-ego i 3-ego kwartału b. 1937 r. i w międzyczasie zapadły nowe wyroki N. T. A. w interesujących nas kwestiach,— nie można jednak było uwzględnić ich w niniejszej pracy ze względów technicznych, tak iż ostatnim z powołanych w niej wyroków — jest wyrok z 29 XII 1936 r. Jednakże treść znanych mi dotychczas dwudziestu kilku wyroków Trybunału, potrącających o postępowanie lub komentujących jego poszczególne postanowienia, — nie zawiera, z małymi wyjątkami, poglądów sprzecznych z tymi, które już przytoczono. Będę się starał w przyszłości omówić je w następnych pracach, poświęconych temu zagadnieniu.

Narazie usystematyzowałem około 230 wyroków, z których zgórą 200 przytoczyłem wzgl. wspomniałem w niniejszej pracy, a pozostałe tylko w poprzednich moich artykułach zamieszczonych w „Gazecie Adm. i Pol. Państw.".

W miarę jak orzecznictwo N. T. A. na tematy postępowania ad-

---

[1]) Obecnie wojewodowie wzgl. wydziały R i RR w urzędach wojewódzkich.

ministracyjnego będzie wzrastać — staniemy wobec potrzeby dalej idącej segregacji wyroków Trybunału. Dotychczas prace, traktujące zagadnienia postępowania i związanego z nim orzecznictwa, układały to ostatnie według poszczególnych artykułów bez dalszej specyfikacji, albowiem taka specyfikacja wobec szczupłości orzecznictwa nie była potrzebna. Z czasem jednak stanie się niezbędnym rozbicie artykułów postępowania na poszczególne zagadnienia, biorąc jako kryteria poszczególne ustępy, punkty, a nawet wyrazy. W ten sposób układane orzecznictwo nabierze niezbędnej przejrzystości, ułatwiającej orientację. Będzie to mieć szczególne i praktyczne znaczenie przy artykułach, zawierających kilka, a nawet wiele różnych zagadnień, a takich w naszym postępowaniu jest znaczniejsza liczba (np. art. 7, 12, 61, 68, 74, 95, 101, 105 i in.).

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Pojęcie ułatwienia nierządu (art. 208, 209 k. k.).

Przez „ułatwianie" cudzego nierządu należy rozumieć stworzenie konkretnej sytuacji, z której pewna osoba korzysta w celu dokonania czynu nierządnego. Tym między innymi różni się przestępstwo z art. 208 k. k. od przestępstwa z art. 209 k. k. (20 III 36 1 K. 1321/35).

Bezpośredni i ewentualny zamiar dokonania zabójstwa (art. 225 § 1, 27 k. k. w zw. z art. 14 § 1 k. k.).

Zamiar zabicia człowieka bezpośredni czy ewentualny istnieje w wymaganej prawem postaci także wtedy, gdy chodzi o zabicie którejkolwiek osoby z grupy osób, choćby nieznanej pomocnikowi, skoro godzi się na zabicie każdej z nich, czy jednej z nich. Alternatywność przedmiotu, jaki ma być zaatakowany, i związana z tym nieokreśloność jego imienia, czy indywidualna, skoro zawsze chodzi o zabicie człowieka, nie wyłącza zamiaru przestępnego dokonania zbrodni z art. 225 k. k. (22 VI 1936 nr 1 K. 500/36).

Związek przyczynowy (art. 225, 230 § 2 k. k.).

Związek przyczynowy istnieje, jeżeli działanie sprawcy było choćby tylko jedną z przyczyn wywołania skutku przestępnego, chociażby w wywołaniu tego skutku współdziałały inne, niezależne od sprawcy przyczyny, np. wadliwe leczenie, chorobliwy stan pokrzywdzonego i t. d. (30 IV 1936 nr 1 K. 225/36).

Usiłowanie przerwania ciąży (art. 232 k. k.).

Karze przewidzianej w art. 232 k. k. ulega zarówno dokonane spędzenie płodu, jak i zgodnie z § 1 art. 24 k. k. jego usiłowanie, a zatem wszelkie zabiegi, skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu zamierzanego spędzenia (26 III 36 nr 1 K. 1000/35).

Określenie bardzo ciężkiego uszkodzenia (art 235 § 1 w zw. z art. 236 § 1 k. k.).

1. Bardzo ciężkie uszkodzenie ciała przewidziane w punkcie b. § 1 art. 235 k. k. zachodzi również w przypadku spowodowania choroby, która zagrażała życiu przez czas pewien, a więc niekoniecznie trwale.

2. Dopiero wówczas można by spowodowanie takiej choroby kwalifikować z punktu a § 1 art. 236 k. k., gdyby niebezpieczeństwo dla życia było tylko chwilowe (26 V 1936 nr 2 K. 292/36).

Ocena czynu popełnionego na służbie wojskowej (art. 3 § 1 k. k. w.).

Czyn, spełniony w czasie czynnej służby wojskowej, oceniać należy przede wszystkim ze stanowiska kodeksu karnego wojskowego, jako ustawy specjalnej, lecz w razie, gdyby czyn ten nie był zabroniony pod groźbą kary w części szczególnej k. k. w., t. j. nie stanowił przestępstwa wojskowego, należy go ocenić ze stanowiska kodeksu karnego powszechnego (26 III 36 nr 3 K. 372/36).

Prawo sporządzania protokółów przez straż graniczną (art. 147 § 1 u. k. s. w zw. z art. 2 rozp. Prez. Rzplitej Dz. U. z 22 III 1928 p. 349 o straży granicznej).

Straż graniczna, jako organ wykonawczy władz skarbowych w zakresie ochrony celnej (art. 2 rozp. Prez. Rzplitej z 22 III 1928 Dz. U. poz. 349), jest uprawniona do sporządzania protokółów w myśl § 1 art. 147 u. k. s. (11 V 1936 nr 3 K. 473/36).

St. Czerwiński.

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Renta starcza a świadczenia na wypadek braku pracy.

Z chwilą nabycia praw do renty starczej ustaje na podstawie art. 1 p. 13 ustawy z 23 III 1933 Dz. U. poz. 229 prawo do świadczeń na wypadek braku pracy także w tym przypadku, gdy było już nabyte w dniu wejścia w życie tej ustawy (Teza) (Wyrok z 4 XI 1936 l. rej. 3068/34).

Charakter norm o rozdziale kosztów założenia i utrzymywania publicznych szkół powszechnych.

Zawarte w § 9 rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z 5 VII 1923 Dz. U. poz. 574 normy rozdziału kosztów założenia i utrzymywania publicznych szkół powszechnych posiadają co do przewidzianych w tym przepisie zasadniczych wypadków charakter postanowień, bezwzględnie obowiązujących (Teza).

N. T. A. uchylił orzeczenie, którym potwierdzono ustalenie klucza rozdziału kosztów utrzymania szkoły w przypadku wyraźnie przewidzianym w rozporządzeniu M. W. R. i O. P., jednak w sposób niezgodny z tym rozporządzeniem. Przy tym N. T. A. doszedł do wniosku, że użyte w przepisie wyrażenie iż należy „w zasadzie kierować się następującymi wskazówkami" powinno być rozumiane w ten sposób, iż wymienione w przepisie cztery wypadki nie były pomyślane jako wyczerpujące, lecz jako obejmujące wypadki zasadnicze najczęściej zachodzące, i tylko dla tych wypadków ustanowiono normy, pozostawiając władzom orzekającym możność odrębnego ustalenia klucza rozdziału w wypadkach nieprzewidzianych, wyjątkowych. W tych wypadkach, traktowanych jako wyjątkowe, władza orzekająca nie jest krępowana bezwzględnie obowiązującą normą, lecz tylko w drodze analogii stosować powinna najwięcej, zdaniem jej odpowiednie prawidła, przewidziane dla wypadków zasadniczych (Wyrok z 20 XI 1936 l. rej. 1229/34).

Prawomocne ustalenie obszaru przymusowego wykupu gruntów a zezwolenie na zalesienie.

Prawomocne ustalenie w trybie art. 21 ustawy o wykonaniu reformy rolnej granic obszaru, poddanego wykupowi przymusowemu, nie jest samo przez się przeszkodą do udzielenia na podstawie rozp. Prezydenta Rzplitej z 24 II 1928 r. (Dz. U poz. 210) zezwolenia na zalesienie gruntów objętych wspomnianym obszarem (Teza).

Uchylając orzeczenie, którym powyższe ustalenie uznano za przeszkodę do zezwolenia na zalesienie, N. T. A. stwierdził, że rozp.

z 24 II 1928 nie zawiera żadnego ograniczenia co do czasu, kiedy może być zgłoszony wniosek o zezwolenie zalesienia, a więc i czasu, kiedy zezwolenie takie może być udzielone. Poza tym z tego rozporządzenia i z istoty rzeczy wynika, że wspomniany wniosek zgłosić może tylko właściciel majątku. Z drugiej strony, według przepisów art. 21 ustawy o wykonaniu ref. rolnej, ustalenie obszaru czy też granic gruntów, oddanych przymusowemu wykupowi, unormowane w ustępie pierwszym powołanego artykułu ma, narówni z wszystkimi czynnościami poprzedzającymi wspomniane ustalenie, charakter postępowania przygotowawczego i nie stanowi jeszcze samo przez się tytułu prawnego do wyjęcia wykupywanych gruntów z posiadania dotychczasowego właściciela. Dopiero wpłacenie części szacunku w myśl art. 11, jak to wyraźnie zastrzeżono w ustępie 2 art. 21, stwarza powyższy tytuł, gdyż upoważnia władzę właściwą do objęcia wykupywanych gruntów w posiadanie Skarbu Państwa i, w dalszym toku postępowania, do przepisania na jego rzecz tytułu własności. Tym samym dotychczasowy właściciel do czasu wpłacenia części szacunku i formalnie i faktycznie zachowuje tytuł własności, a więc i związane z tym tytułem prawo zgłaszania wniosku o zezwolenie na zalesienie gruntów na podstawie rozp. z 24 II 1928. Prawu temu strony odpowiada obowiązek władzy rozstrzygnięcia sprawy ze stanowiska przepisów cytowanego rozporządzenia (Wyrok z 25 XI 1936 l. rej. 10977/34).

Doliczenie służby przygotowawczej do emerytury.

Służba przygotowawcza podlega doliczeniu w myśl p. 1 ust. 2 art. 37 ustawy emerytalnej z 11 XII 1933 (Dz. U. poz. 239/1932) także w tym przypadku, gdy poprzedzała bezpośrednio służbę prowizoryczną, doliczoną w myśl powyższego przepisu do wysługi emerytalnej (Teza) (Wyrok z 3 XII 1936 l. rej. 7925/33).

Zaliczenie do emerytury służby zaborczej.

Do okresu 10-letniego służby państwowej, wymaganego przez art. 11 ustawy emerytalnej z 11 XII 1923 (Dz. U. poz. 380/31), podlega zaliczeniu służba państwowa, odbyta w b. państwie zaborczym, a policzalna do wysługi emerytalnej z mocy art. 81 tejże ustawy (Zasada prawna, wpis do ks. zas. pr.) (Wyrok z 23 X 1936 l. rej. 8329/33.

W. Czapiński

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Obliczanie składek emerytalnych. Minstwo Spr. Wewn. pismem okólnym z 11 VIII r. b. Nr Pers. 1201/22, skierowanym do władz podległych, podało do wiadomości i stosowania okólnik Prez. Rady Min. Nr 22 z 4 VIII r. b. w sprawie obliczania składek emerytalnych w związku z zawiązywaniem stosunku służbowego o charakterze publiczno-prawnym, w myśl którego termin, w którym ma nastąpić objęcie służby przez mianowanego na stanowisko publiczno-prawne, winien zbiegać się z pierwszym dniem kalendarzowego miesiąca, o ile względy służbowe nie będą wymagały natychmiastowego obsadzenia danego stanowiska.

Zawiązywanie bowiem stosunku służbowego o charakterze publiczno-prawnym nie z pierwszym dniem kalendarzowego miesiąca, powoduje rozliczne trudności związane z obliczaniem należnych Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu składek emerytalnych oraz z zaliczaniem do wysługi emerytalnej części miesiąca, w którym nastąpiło mianowanie.

Wypłata zasiłków wojskowych. Do Min. Spr. Wewn. wpływają skargi osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, żalących się na zaleganie z wypłatą należnych ich rodzinom zasiłków wojskowych.

Zważywszy, że z zasiłków wojskowych korzystają rodziny niezamożne, dla których każdy dzień zwłoki w otrzymaniu należności ma istotne znaczenie, Minstwo Spr. Wewn. pismem okólnym z 20 VIII r. b. Nr GB. 51/wojsk/2 poleciło wojewodom (Komisarzowi Rządu) wydanie stanowczych zarządzeń, aby: 1) zarządy gminne zgłaszały swoje zapotrzebowania do starostw bez opóźnienia, a otrzymane na zasiłki wojskowe kwoty wypłacały zainteresowanym osobom bez żadnej zwłoki i 2) wspomniane zapotrzebowania zarządów gminnych załatwiane były przez władze adm. ogólnej z możliwym pośpiechem.

Opłaty za czynności prowadzących metryki izraelickie. Do czasu ustawowego uregulowania zagadnienia, Min. Spr. Wew. w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami okólnikiem Nr 45 z 9 VIII b. r. ustaliło tymczasowo opłaty za czynności prowadzących metryki izraelickie na obszarze województw południowych oraz cieszyńskiej części województwa śląskiego.

Opłaty te mają odpowiednie zastosowanie przy dodatkowych wpisach urodzenia, zgonu i ślubu, zarządzonych na wniosek stron. Zwolnienie od opłat następuje każdorazowo na podstawie okazanego świadectwa ubóstwa, jako też w przypadkach, gdy niezdolność płatnicza strony znana jest skądinąd prowadzącemu metryki. Opłaty niewniesione ulegają ściągnięciu w trybie postanowień rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w administracji.

Nielegalne kursy kroju i szycia, prowadzone bez orzeczeń władz szkolnych. Organizowane są od kilku lat t. zw. pokazy obchodzenia się z wynalazkami, mającymi na celu ułatwienie kroju. Pokazy te organizowane są przez samych wynalazców, względnie przez ich agentów-instruktorów i trwają od 2 tygodni do 3 miesięcy dla poszczególnych uczestników, za pobraniem odpowiedniej opłaty za naukę, w zależności od czasu trwania pokazu (36 — 75 zł).

Pokazy te mają rzekomo na celu jedynie instruowanie o stosowaniu w praktyce wynalazku, faktycznie jednak chodzi tutaj, jak to stwierdziła kontrola władz szkolnych, inspekcji pracy oraz izb rzemieślniczych, o prowadzenie kursów kroju i szycia z pominięciem obowiązujących przepisów o zakładach naukowych. Akcja likwidacyjna tych nielegalnych kursów prowadzona przez kuratoria okr. szkolnych nie dała należytych wyników ze względu na wędrowny charakter kursów, a w związku z tym i na trudności w uzyskaniu przez władze szkolne potrzebnych informacyj, na podstawie których mogłyby one w odpowiednio szybkim czasie występować wobec władz administracji ogólnej z wnioskami o ich zamknięcie.

Wobec tego Min. Spr. Wew. zgodnie z życzeniem Minstwa W. R. i O. P. pismem okólnym z 23 VIII br. nr AA. 40/24/37 polecilo wojewodom zwrócenie uwagi podległych władz i organów na omawiane kursy celem bezzwłocznego ich likwidowania, jeżeli organizatorzy nie wykażą się orzeczeniem władz szkolnych o spełnieniu warunków wymaganych dla otwarcia i prowadzenia prywatnych zakładów naukowych, winni zaś organizowania i prowadzenia kursów mają być pociągani do odpowiedzialności karnej.

Ustawa o zmianie granic województw pomorskiego i innych. Wojewoda pomorski zwrócił się do Ministerstwa Sp. Wewn. o wyjaśnienie wątpliwości, czy przepis art. 2 ustęp 7 ustawy z 12 VI b. r. o zmianie granic województw pomorskiego i in. (Dz. U. poz. 350) upoważnia Radę Ministrów: 1) tylko do wydawania rozporządzeń wykonawczych mających na celu wprowadzenie w życie zmian zawartych w poprzednich ustępach artykułu drugiego, 2) czy też upoważnia Radę Ministrów do wprowadzenia drogą rozporządzeń dalszych zmian, przez znoszenie pewnych norm prawnych z mocą ustawy oraz rozciąganie mocy prawnej niektórych ustaw obowiązujących na terenie b. zaboru pruskiego na tereny przyłączone do wojw. zachodnich z b. zaboru ros.

Na powyższe zapytanie pismem z 19 VIII b. r. Nr GL-26-6/5 Minstwo zakomunikowało wojewodzie co następuje:

Upoważnienie ogólne do wydawania przepisów wykonawczych do ustawy z 12 VI 1937 mieści się w art. 6 ustawy. Zarówno z tego przepisu, jak i z faktu, że w ustępie ostatnim art. 2 otrzymała upoważnienie Rada Ministrów (a nie poszczególni ministrowie) — wynika, że w ustępie ostatnim art. 2-go chodzi o upoważnienie specjalne i dalej idące aniżeli klauzula wykonawcza z art. 6. Wynika to również z treści upoważnienia, w myśl którego Rada Ministrów ma prawo wydawać w drodze rozporządzeń przepisy „wprowadzające, uzgadniające i przejściowe".

W związku z pytaniem wojewody, jakiego rodzaju zmiany w istniejącym stanie prawnym Rada Ministrów będzie władna dokonywać na podstawie tego upoważnienia, Minstwo Spr. Wew., nie przesądzając ewentualnego stanowiska, jakie w przyszłości zechce zająć w tej sprawie Rada Ministrów, komunikuje, iż jego zdaniem:

a) z ust. 1 art. 2 wynika wyraźnie, iż na obszarze przyłączanych powiatów ma w zasadzie pozostać bez zmiany stan prawny obowiązujący w dniu 31 III 1938;

b) z tego samego ustępu pierwszego art. 2 wynika jednak, że te przepisy prawne ulegają względnie mogą ulec zmianie w związku z ustępami 2—7 tegoż artykułu;

c) zacytowanie w ustępie 1 art. 2 nie tylko ustępów 2—6, ale także i ustępu 7 wskazuje, że obowiązujący stan prawny może ulec zmianie nie tylko wskutek postanowień zawartych w samej ustawie z 12 VI 1937, ale także wskutek upoważnień udzielonych Radzie Ministrów w ustępie ostatnim artykułu 2-go;

d) delegacja udzielona Radzie Ministrów w ustępie 7 art. 2-go z natury rzeczy musi być interpretowana w sensie ograniczającym, jako mająca charakter przepisu wyjątkowego. Z tego wynikają następujące wnioski:

aa) że rozporządzenia Rady Ministrów, w myśl wyraźnego brzmienia ust. 7 art 2-go, mogą być wydawane tylko „w związku z przepisami ustępów poprzedzających", t. j. w związku z przepisami ustępów 2—6 art. 2-go;

bb) że rozporządzenia Rady Ministrów powinny i mogą normować takie zagadnienia, które okażą się niezbędne dla wprowadzenia w życie postanowień ustępów 2—6 art. 2;

cc) że wobec tego rozporządzenia Rady Ministrów mogą dokonywać również zmian w stanie prawnym opartym na aktach ustawodawczych, jeżeli to okaże się niezbędne jako zarządzenie „wprowadzające, uzgadniające i przejściowe" w związku z wprowadzeniem w życie postanowień całego art. 2 ustawy.

Odznaka honorowa Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Ministerstwo Spr. Wewn. decyzją z 10. VII r. b. Nr AP 3/80 udzieliło Światewemu Zw. Polaków z Zagranicy (Warszawa, ul. Mazowiecka 1) pozwolenia na ustanowienie odznaki honorowej p. n. „Za zasługi dla Polonii Zagranicznej", mającej na celu wyróżnienie za zasługi, położone dla Światowego Zw. Polaków z Zagranicy.

Odznaka honorowa p. n. „Za zasługi dla Polonii Zagranicznej" posiada kształt krzyża kwadratowego, płaskiego, o rozpiętości ramion 38 mm. Krzyż wykonany jest w srebrze. W środku krzyża znajduje się biały orzeł emaliowany, obejmujący skrzydłami srebrną kulę ziemską na czerwonej emalii. Pole, na którym znajduje się orzeł, otacza wieniec laurowy, srebrny. Na odwrocie odznaki, w środku, wyryty jest napis: „Zorganizowany naród to potęga" oraz inicjały Światowego Zw. Polaków z Zagranicy „Ś. Z. P. Z.".

Odznakę, zawieszoną na biało-czerwonej wstążce, nosi się po lewej stronie poniżej normalnej linji, przyjętej dla odznaczeń. Odznaka miniaturowa jest noszona w lewej klapie marynarki.

Odznaka będzie nadawana zgodnie z regulaminem przez Kolegium Odznaczeniowe powołane z ramienia Prezydium Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Regulamin odznaki honorowej wydany przez Prezydium Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy, zatwierdza Min. Spr. Wewnętrznych. Odznaka będzie wydawana bezpłatnie i na czas nieokreślony.

Odznaka Stow. b. Więźniów Politycznych. Decyzją z 10 VIII b. r. nr AP. 3-240 Minstwo Spr. Wewn. udzieliło Stow. b. Więźniów Politycznych (Warszawa, ul. Bielańska 9) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie metalowej tarczy owalnej, składającej się z wieńca liści laurowych i dębowych; w środku tarczy więzienne okno zakratowane oraz kajdany.

Odznaka Stow. Inż. Mechaników Polskich. Mnstwo Spr. Wewn. decyzją z 10 VIII b. r. nr AP. 3-67 udzieliło Stow. Inżynierów Mechaników Polskich (Warszawa, ul. Czackiego 3/5 m. 22) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie srebrnego koła trybowego, ze srebrnymi inicjałami: „S. I. M. P." na zielonej tarczy emaliowanej.

Odznaka Polsk. Związku Łowieckiego. Decyzją z 16 VIII b. r. Nr AP. 3-93 M-stwo Spr. Wewn. udzieliło Polskiemu Zw. Łowieckiemu (Warszawa, ul. N. Świat 35) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie srebrnego monogramu „P.Z.Ł.", okolonego złotym wieńcem z choiny, zakończonym u góry potrójnym złomem.

Pierwszy Polski Kongres Inżynierów. Naczelna Organizacja Inżynierów R. P. organizuje we Lwowie 12—16 IX 1937 I Polski Kongres Inżynierów. Kongres ten odbędzie się pod hasłem „Mobilizacja twórczej energii dla gospodarczego uniezależnienia Polski" i poświęcony będzie omówieniu gospodarczo-technicznych i obronnych potrzeb kraju z zakresu prac inżynierów.

Min. Spr. Wewn. pismem okólnym z 17 VIII b. r. Nr Pers. 207/87 zezwoliło władzom podległym, aby udzielały urlopów na czas Kongresu podległym inżynierom, o ile względy służbowe na to pozwolą.

SAMORZĄD.

Pieczęcie sołtysów gromad. Uchwalając 17 II 1937 projekt ustawy w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rplitej z 13 XII 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, Senat uchwalił równocześnie następującą rezolucję:

„Senat wzywa Rząd do wydania w drodze rozporządzenia przepisów zezwalających gromadom, które posiadały, jako b. gminy jednostkowe, historycznie uzasadnione herby, na używanie na pieczęciach sołtysów danych gromad tychże herbów za zezwoleniem wojewody".

Stosując się do wezwania zawartego w powyższej rezolucji, Min. Spr. Wewn. okólnikiem z 13 VIII 1937 Nr 47 (SS. 31/10 2) uzupełniło okólnik z 1 VI 1935 Nr 33a (Nr SS. 32/16/23) w sprawie pieczęci organów gmin wiejskich i gromad (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. poz. 102) przez wstawienie w części II tego okólnika po ustępie 6-tym nowego ustępu o następującym brzmieniu:

Jeżeli gromada wstąpiła na podstawie ustawy z 23 III 1933 o częśc. zmianie ustr. samorządu teryt. (Dz. U. poz. 294) w miejsce dawnej gminy jednostkowej, która posiadała historycznie uzasadniony herb, w takim razie herb ten może być zamieszczony za zezwoleniem właściwego wojewody na pieczęci sołtysa tej gromady po lewej (dla patrzącego) stronie napisu.

W tym celu pieczęć sołtysa według ustalonego wyżej wzoru powinna być przedłużona w kierunku lewym (dla patrzącego) o 25 mm.

Interpretacja art. 57 rozp. Prezydenta Rp. z 19 I 1928. Jeden z wojewodów wydał decyzję w sprawie złożenia z urzędu wójta, bez współudziału wydziału wojewódzkiego, na podstawie art. 57 rozp. Prezydenta Rp. z 19 I 1928 (Dz. U. poz. 555 z r. 1936), a to z uwagi na okoliczność, że posiedzenie wydziału wojewódzkiego w najbliższym czasie nie było przewidywane. W związku z tym, Min. Spr. Wewnętrznych wyjaśniło jak następuje pismem z 10 VIII 1937, Nr SS. 41/789-5:

Art. 70, ustęp (2) ustawy z 23 III 1933 r. (Dz. U. poz. 294) wyraźnie zastrzega współudział wydziału wojewódzkiego z głosem stanowczym, a ustęp (4) tego artykułu podkreśla, że członek organu zarządzającego, który ma być złożony z urzędu, winien otrzymać możność złożenia zeznań bezpośrednio przed wydz. wojewódzkim. W świetle tych postanowień jest niewątpliwym, że postanowienie art. 57 rozp. z 19 I 1928 może być stosowane w sprawach składania z urzędów członków organów zarządzających związków samorządowych tylko wyjątkowo, np. gdy zupełnie nie ma możności zwołania wydziału wojewódzkiego, a sprawa ma charakter tak pilny, że zwłoka mogłaby narazić na poważną szkodę interes publiczny. Fakt, że posiedzenie wydziału woj. w najbliższym czasie nie było projektowane nie jest równoznaczny z niemożnością zwołania wydziału.

W sprawie zastosowalności przepisów ust. 2 art. 5 rozp. Prez. R. z dn. 21 X 1932 w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej do automatycznych awansów nauczycieli samorządowych. Na skutek wniesionych skarg N. Trybunał Adm. wyrokami z 7 V 1937 I. rej. 6613/34, I. rej. 6731/34, I. rej. 6732/34, I. rej. 6784/34 i I. rej. 7590/34 uchylił jako niezgodne z prawem: decyzję Min. Spr. Wewnętrznych z 21 IV 1934 i z 2 V 1934, którymi odmówiono zezwolenia na podwyższenie w drodze automatycznego awansu poborów służbowych kilku nauczycieli wojewódzkich zakładów dla głuchoniemych w Poznaniu i Kościanie.

W powyższych wyrokach N. T. A. stanął na stanowisku, że w świetle szczegółowych postanowień obowiązującej w danym czasie ustawy uposażeniowej z 9 X 1923 (Dz. U. poz. 924) o automatycznym awansowaniu nauczycieli w grupach uposażenia, mających z mocy § 39 ordynacji służbowej dla uczestników P. W. Z. K. zastosowanie również do nauczycieli samorządowych tego Związku, przepis ust. 2 art. 5 rozp. Prezydenta Rzplitej z 21 X 1932 w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej (Dz. U. poz. 777), stanowiący, że w czasie do 1 IV 1935 tworzenia nowych etatów i podnoszenie poborów pracowników samorządowych w zakresie administracji działów specjalnych może nastąpić jedynie za zezwoleniem władzy nadzorczej — odnosić się może tylko do podnoszenia poborów służbowych — w drodze dobrowolnego podwyższania ich, zależnego od swobodnego uznania władzy jako pracodawcy, a nie do przypadków, gdy podniesienie tych poborów następuje z mocy samego prawa czyli automatycznie, a więc bez aktów opartych na swobodnym uznaniu właściwych władz samorządowych.

Gdyby bowiem intencją ustawodawcy było uzależnienie od zezwolenia władzy nadzorczej, o którym mowa w ust. 2 art. 5 rozp. z 21 X 1932, również automatycznych posunięć do wyższych grup, w takim przypadku z uwagi, że posunięcie automatyczne następuje ipso iure i nie jest zależne od uznania władzy służbowej, przepisowi ust. 2 art. 5 nadane byłoby bezsprzecznie inne brzmienie, a mianowicie od zezwolenia władzy nadzorczej było by wyraźnie uzależnione również podwyższenie poborów z tego tytułu.

Kierując się powyższym zapatrywaniem N. T. A. Ministerstwo na podstawie art. 89 rozp. Prezydenta Rzplitej z 27 X 1932 r. o N. T. A. (Dz. U. poz. 806) decyzją z 5 VIII 1937 r. Nr S. S. 43/59-2 zarządziło zaliczenie odnośnym nauczycielom Wojewódzkich zakładów dla głuchoniemych w Poznaniu i Kościanie awansu do wyższej grupy uposażenia, od terminów, na które ten awans automatycznie w myśl wyżej powołanych przepisów ustawy uposażeniowej z 9 X 1923 przypadał, przy równoczesnym wyrównaniu im odnośnej różnicy w uposażeniu za czas ubiegły.

Zatwierdzenie herbów miast. Na podstawie art. 4 ust. 3 rozp. Prezydenta Rzplitej z 13 XII 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o znakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. poz. 980) w brzmieniu rozp. Prezydenta Rzplitej z 24 XI 1930 (Dz. U. poz. 629) — minister

spr. wewn. po porozumieniu się z ministrem w. r. i o. p. zarządzeniami z d. 18 VI 1937 r. zatwierdził herby następujących miast w następujących postaciach:

1) Grudziądza: w polu srebrnym zamek czerwony z dziewięcioma wieżycami, zakończonymi gałkami i chorągiewkami złotymi; w czarnej niszy zamku postać biskupa do kolan, w infule, z modelem kościoła w ręce prawej, z pastorałem w ręce lewej. Szaty biskupie, infuła, model kościoła i pastorał — złote. Twarz i ręce — barwy naturalnej. Okna w wieżach bocznych srebrne, okno w wieży środkowej i trzy okna zakratowane w murze zamku — czarne;

2) Kłobucka: w polu błękitnym hełm srebrny;

3) Krotoszyna: w polu błękitnym dwa srebrne klucze skrzyżowane, piórami do góry; między kluczami w górze róża srebrna o pięciu płatkach, listki i dno róży złote; po bokach między kluczami po jednej gwieździe złotej, sześciopromiennej;

4) Inowrocławia: w polu czerwonym dwie baszty srebrne ze skarpowym podmurowaniem stoją osobno, każda na złotym rogu obfitości, rogi na kształt woluty skierowane krzywizną ku sobie. Baszty mają po trzy blanki i po dwa okna prostokątne w słup. Otwory okienne czerwone. Między basztami — Orzeł Polski bez korony, nad Orłem lilia heraldyczna srebrna;

5) Wieruszowa: w polu srebrnym na murawie zielonej czarny kozioł kroczy w prawo: za grzbietem kozła — czerwony fronton kościoła z takimiż dwiema wieżami;

6) Myślenic: w polu błękitnym na pagórku zielonym takież drzewo; z prawej strony drzewa topór srebrny ostrzem w prawo, pod nim krzak zielony, z lewej strony drzewa siekiera srebrna ostrzem w lewo, pod nią krzak zielony. Topór i siekiera na toporzyskach złotych, utkwionych w pagórku;

7) Łańcuta: w polu czerwonym św. Michał Archanioł w szacie srebrnej, w aueroli złotej, przebija złotą włócznią czarnego smoka;

8) Konstantynowa Łódzkiego: w polu czerwonym dwa półksiężyce złote barkami ku sobie zwrócone, między nimi miecz srebrny rękojeścią do góry;

9) Pińska: w polu czerwonym napięty łuk złoty, z takąż strzałą zwróconą ku górze, grot strzały stalowy;

Nadanie herbu miastu Pelplinowi. Na podstawie art. 4 ust. 3 rozp. Prezydenta Rzplitej z 13. XII. 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. U. poz. 980) w brzmieniu rozp. Prezydenta Rzplitej z 24. XI. 1930 (Dz. U. poz. 629), min. spr. wewn. po porozumieniu się z ministrem w. r. i o. p. zarządzeniem z d. 14. VI. 1937 r. nadał miastu Pelplinowi herb w następującej postaci: w polu błękitnym infuła srebrna, haftowana złotem.

Z WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Działalność Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Gorlicach. Ośrodek powstał w r. 1930. W skład jego wchodzą: a) przychodnia przeciwgruźlicza, b) przychodnia oczna, c) przychodnia przeciwweneryczna, d) stacja opieki nad matką i dzieckiem, e) poradnia sportowa. Zarząd sprawuje Komitet Ośrodka Zdrowia, w skład którego wchodzą delegaci władz i instytucyj, łożących na jego utrzymanie (Pow. Związek Samorządowy, Ubezpieczalnia Społeczna, Skarb Państwa). Działalność Ośrodka Zdrowia przedstawia się następująco:

Rok	PORADNIA					
	Przeciwgruźlicza		Oczna (przeciwjaglicza)			Przeciwweneryczna
	chorych	porad	osób badanych	leczonych	porad i opatrunków	leczono osób
1933	219	1529	647	216	2014	119
1934	281	1708	1121	209	2255	179
1935	335	1459*)	1286	306	2339	75
1936	325*)	785*)	2563	333	1580	72

Rok	Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem			
	Dzieci pod opieką	Udzielono porad	Matek pod opieką	Badanie dzieci w ochronkach i przedszkolach
1933	12	72	2	234
1934	38	131	23	830
1935	56	128	19	914
1936	44	89	11	430

Ogólny koszt utrzymania Ośrodka w r. 1935 wynosił 6.160 zł; przeciętny koszt 1 świadczenia 47 gr, koszt leczenia i opieki nad jedną osobą 2 zł 32 gr.

Z WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO.

Działalność Międzykomunalnego Związku „Karpaty Wschodnie". Dnia 5 VI 1937 odbyło się w Skolem posiedzenie Rady Zw. Międzykomunalnego „Karpaty Wschodnie" pod przewodnictwem wojewody stanisławowskiego gen. Pasławskiego.

Otwierając posiedzenie, wojewoda wygłosił przemówienie, w którym przedstawił walory turystyczne województwa, dzięki którym zajmuje ono w Polsce drugie miejsce — po województwie krakowskim. Województwo bowiem posiada 2 atrakcyjne czynniki: a) góry w 6 powiatach, łatwo dostępne, zagospodarowane turystycznie; b) Dniestr, po Dunajcu najpiękniejszą rzekę polską, za mało jednak znaną turystom wodnym. Jeśli weźmiemy nadto pod uwagę uzdrowiska, zakłady kąpielowe, łagodny i ciepły klimat, obfitość owoców i jarzyn, rybne rzeki, rewiry łowieckie,

*) Trzy pierwsze kwartały.

zróżniczkowanie etnograficzne, bardzo ciekawą sztukę ludową i przemysł ludowy — będziemy mieć pełny obraz walorów turystyczno-letniskowych województwa.

Samorząd terytorialny, doceniając gospodarcze znaczenie ruchu letniskowego, zaczął dostosowywać swe prace do potrzeb tego ruchu. 10 V 1937 powołano do życia Zw. Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie". W obecnej chwili członkami Związku są: 1) gminy miejskie i wiejskie województwa, mające charakter letniskowy, 2) wydziały powiatowe, 3) miasta wydzielone. Związek dąży do powiększenia frekwencji letników i turystów, do utworzenia w miejscowościach o charakterze letniskowym warunków, czyniących dojazd do nich i pobyt jak najbardziej wygodnym i przyjemnym, oraz dbanie o zabezpieczenie od zniszczenia zabytków naturalnych i artystycznych.

Po zakończeniu przemówienia wojewody przewodnictwo objął prez. Związku naczelnik Typiak. Rada przyjęła regulamin czynności i regulamin komisji rewizyjnej, oraz wybrała komisję rewizyjną. Następnie prezes nakreślił przebieg utworzenia Związku. Statut Związku został ogłoszony przez wojewodę stanisławowskiego 10 V 1937. W lutym 1937 odbyły się w Kosowie, Jaremczu, Dolinie i Skolem kursy, na których omawiano przygotowanie terenu pod względem letniskowym i turystycznym, a mianowicie: a) zorganizowano w zarządach gmin i gromad biura informacyjno-letniskowe, posiadające kartoteki domów letniskowych i pensjonatów, b) wyznaczono miejscowości, dla których opracowano projekty ogrodów, zieleńców i skwerów, c) wydziały pow. w Nadwórnej i Stryju zaangażowały architektów dla ochrony krajobrazu, d) rozszerzono granice uzdrowisk Worochty, Jaremcza i Morszyna, e) zaangażowano instruktorkę dla podniesienia sprawności obsługi w hotelach i pensjonatach, f) dzięki pomocy Min. Komunikacji wydano 4 broszury propagandowe.

Dyrektorem Biura Związku jest J. Miketta. Wydatki Związku do dnia 5.VI.1937 wynosiły 4.943 zł 96 gr, dochody 5.645 zł 25 gr.

W dyskusji ks. dziekan Bosak podniósł sprawę zahamowania niepożądanej reklamy niektórych miejscowości, zagospodarowania Dniestru i wydanie przewodnika dla kajakowców. Zabierali także głos: prof. W. Goetel i prez. m. Kołomyi Sanojca.

Następnie dyr. Miketta przedstawił plan pracy na okres do 31 III 1938. W dyskusji nad tym planem poruszono m. in. sprawy sadownictwa, dostarczania warzyw, komunikacji, fałszywych alarmów części prasy, szpitalnictwa i t. p.

Na r. 1937/38 uchwalono preliminarz budżetowy, zamykający się w dochodach i wydatkach kwotą 31.000 zł. Uchwalono upoważnić Zarząd do zaciągnięcia pożyczki 3.000 zł i przystąpić do Związku Ziem Górskich i Ligi Popierania Turystyki.

Po przerwie obiadowej zostały wygłoszone referaty: 1) dr St. Leszczyckiego „Rola województwa stanisławowskiego w ogólnopolskim ruchu letniskowym", 2) mgr J. Gryczuka „O stanie turystyki w województwie stanisławowskim".

Z WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO

Posiedzenie Rady Powiatowej w Postawach. Dn. 24 lipca r. b. odbyło się w Postawach posiedzenie Rady Powiatowej. Sprawozdanie z wykonania budżetu wskazuje, że r. 1936/37 został zamknięty nadwyżką w wysokości 25 tys. złotych.

Z ważniejszych uchwał należy wymienić postanowienie o przystąpieniu do budowy ośrodka zdrowia w Postawach oraz uchwalenie nowego statutu K. K. O. Ponadto Rada Powiatowa uchwaliła zwrócić się do odnośnych władz o utworzenie w Postawach wydziału zamiejscowego sądu okręgowego, brak którego odczuwany jest dotkliwie przez ludność powiatu.

W końcu obrad starosta powiatowy złożył sprawozdanie z najaktualniejszych prac samorządu powiatowego.

POLICJA

Oznaka pełnienia służby dla policji drogowej. Rozkazem nr 731 pkt III komendant główny P. P. ustalił oznakę pełnienia służby dla policji drogowej. Oznakę ma stanowić opaska barwy granatowej z napisem „Policja drogowa", noszona podczas pełnienia służby (w kombinezonie na pojazdach mechanicznych) na lewym ramieniu, między łokciem a stawem barkowym.

Opaska z grubego drelichu, 6 cm szeroka, stebnowana po krawędziach długości nicią granatową, brzegi poprzeczne zeszyte na obwód przeciętnego ramienia; na szwie poprzecznego zeszycia od spodu podszycie z gumy barwy czarnej — do regulowania obwodu opaski zależnie od obwodu ramienia.

Napis „Policja drogowa" wykonany w 2-ch wierszach literami drukowanymi białą farbą, rozmieszczony przy pokryciu pierwszych i ostatnich liter obu słów w wierszach po 14 cm długich; słowo „policja" składa się z liter 2 cm wysokich, „drogowa" — 1 cm wysokich; światło (miejsce zawarte w liniach) litery duże; odstępy napisów od krawędzi opaski i między sobą po 1 cm.

Zmiana instrukcji o prowadzeniu akt osobistych i wykazów stanu służby. Komendant główny P. P. rozkazem nr 731 pkt IV zmienił instrukcję o prowadzeniu akt osobistych i wykazów stanu służby, ogłoszoną w RKG. nr 317 pkt 1 i uzupełnienie jej zawarte w ust. 2 okólnika nr 3148 z dnia 31.V.1936 r. o tyle, że w wykazach stanu służby oficerów, szeregowych, urzędników i niższych funkcjonariuszów do czynności pomocniczych zapisywać należy tylko urlopy, udzielone na zasadzie art. 70 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o P. P. i art. 38 ust. 1 (urlopy dla poratowania zdrowia) i ust. 2 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Dokumenty i pisma dotyczące innych urlopów w przyszłości składać należy do akt ogólnych.

Postanowienie ust. 2 dotyczy też akt osobistych kandydatów kontraktowych na szeregowych policji.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Chmielewski Zygmunt: **Spółdzielczość rolnicza w rozmaitych krajach**. Biblioteka Spółdzielcza Nr 29 Warszawa 1937 r., stron 159 Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

Całość materiału, zawartego w książce, podzielił autor na dwie części. W części pierwszej omawia autor stan spółdzielczości rolniczej w poszczególnych krajach Europy, z wyjątkiem jedynie Z. S R. R. i niektórych małych państewek. W części drugiej, niejako syntetycznej, szkicuje autor obraz ogólny spółdzielczości, przedstawiając m. in. poszczególne rodzaje spółdzielni jak spółdzielnie rolniczo-spożywcze, oszczędnościowo-pożyczkowe, mleczarskie, ubezpieczeniowe i t. p.

Enfield A. Honora: **Spółdzielczość, jej problemy i możliwości.** Warszawa 1937 r., stron 111. Staraniem Ligi Kooperatystek w Polsce wydał Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. „Społem".

W poszczególnych rozdziałach mówi autorka o pochodzeniu spółdzielczości, o strukturze i znaczeniu spółdzielczości spożywców, o ruchu spółdzielczym w Wielkiej Brytanii, o spółdzielczej działalności oświatowej, o międzynarodowej wymianie spółdzielczej, o stosunkach pomiędzy spółdzielczością rolników a spółdzielczością spożywców, o spółdzielczości w stosunku do związków zawodowych oraz o przyszłości spółdzielczości. Przekład pracy na język Polski został dokonany przez dr M. Orsetti.

Hartman Seweryn: **Sekretarz urzędowy.** Wzory podań i pism sądowych i administracyjnych. Wydanie II. Warszawa 1937 r., stron 320 Wydawnictwo Księgarni Popularnej w Warszawie.

Jest to popularny podręcznik, mający na celu pouczenie szerszego grona obywateli jak bronić swoich spraw przed forum sądowym i administracyjnym.

Iserzon Emanuel, dr: **Postępowanie administracyjne.** Komentarz — orzecznictwo — okólniki. Wydanie drugie, zmienione i uzupełnione. Kraków 1937 r., stron XV + 308. Księgarnia Powszechna.

Praca zawiera tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym wraz z komentarzami autora, wyciągami z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz ważniejszymi okólnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Obecne wydanie drugie tej pracy zawiera materiał znacznie rozszerzony zaktualizowany.

Kilarski Jan: **Gdańsk.** Wydawnictwo Polskie R. Wagnera w Poznaniu Stron 259.

W książce opisuje autor dzieje i zabytki W. M. Gdańska, kładąc specjalny nacisk na zabytki i dokumenty świadczące o polskości „miasta niegdyś naszego". Książka została obficie przyozdobiona w rotograwiurowe ilustracje ważniejszych obiektów architektonicznych, dzieł sztuki plastycznej, planów sytuacyjnych i t. p.

Kukiel Marian: **Wojna 1812 roku.** Tom I. Kraków 1937 r., stron XVIII + 444. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolffa.

Tom I tego dzieła został podzielony na trzy części. W części I przedstawia autor genezę i przygotowania polityczne wyprawy, w części II opisuje on przygotowania wojskowe, a w części III omawia szczegółowo przebieg kampanii na Litwie. Książka została zaopatrzona w 6 map i planów, ilustrujących ważniejsze momenty sytuacyjne kampanii.

Magyary Zoltan, prof. uniw. w Budapeszcie: **Organizacja władz, a zwłaszcza rola szefa rządu w administracji publicznej.** Nakładem Towarzystwa Pracy Społeczno-Gospodarczej. Warszawa 1937 r., stron 152.

Główną treścią i ideą przewodnią książki jest wykazanie, że wielkie wynalazki i postęp techniczny oddziałały nietylko na życie gospodarcze, socjalne i kulturalne, lecz że odbiły się i muszą się odbijać na problemach administracji

publicznej. Autor wykazuje, jak stopniowo rozszerzały się i komplikowały zadania administracji państwowej i jak w związku z tym mechanicznie rozrastał się aparat państwowy. Autor stwierdza dalej, że w większości państw, z wyjątkiem t. zw. ustrojów autorytatywnych, mimo rozrostu aparatu administracyjnego, nie przeprowadzono odpowiedniej reorganizacji tegoż aparatu na wzór przeprowadzonej reorganizacji struktury wielkich przedsiębiorstw i zakładów w kierunku racjonalizacji i maksymalnej wydajności. Autor poddaje bliższej analizie jedną z głównych zasad racjonalnej organizacji, zasadę jednoosobowego kierownictwa i koncentracji w postaci jednoosobowego kierownika zarówno pracy planowania, jak decyzji i wykonania planu oraz nadzoru nad jego wykonaniem W konkluzji końcowej autor stawia postulat wzmocnienia władzy szefa rządu przez skoncentrowanie w jego rękach akcji planowania oraz decyzji kontroli wykonania.

O ile chodzi o genezę, książka jest generalnym referatem, opracowanym dla III sekcji VI Międzynarodowego Kongresu Nauk Administracyjnych, który odbył się w lipcu 1936 r. w Warszawie. Książka została zaopatrzona w przedmowę pióra Bronisława Hełczyńskiego, pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Meyer Heinz dr: **Das polnische Grenzzonengesetz mit Ausführungsverordnung.** Osteuropa — Institut in Breslau Carl Heymanns Verlag Berlin. Berlin 1937 r., stron 34.

Broszura zawiera omówienie polskiego prawodawstwa o granicach Państwa oraz przetłumaczony na język niemiecki tekst rozp. Prez. Rzp. z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa w brzmieniu tekstu jednolitego z 1937 r, oraz także tekst rozporządzenia wykonawczego z dnia 22 stycznia 1937 r.

Morawski Kalikst: **Polacy i sprawa polska w dziejach Italii w latach 1830—1866**. Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego tom XVIII zeszyt I. Warszawa 1937 r., stron 228. Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Autor postawił sobie za cel wyłowienie całokształtu stosunków polsko-włoskich w latach 1830—1866, z pewnych momentów charakterystycznych w tych stosunkach, kładąc główny nacisk na wykazanie: 1) kiedy, jak i dlaczego sprawa polska wywarła wpływ na rozwój wypadków w Italii, zarówno w dziedzinie jej polityki wewnętrznej jak i zagranicznej oraz 2) jaka była rola Polaków i sprawy polskiej w procesie odrodzenia kulturalnego i politycznego półwyspu Apenińskiego.

Książka została wydana z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Pukianiec Leonard ks.: **Sobieski a Stolica Apostolska na tle wojny z Turcją (1683—1684)**. Dysertacja doktorska. Studia teologiczne IX Wilno 1937 r., stron XV + 144. Skład główny w Księgarni Św. Wojciecha.

Autor opisuje stosunki wzajemne Sobieskiego i Watykanu od chwili zwycięstwa pod Wiedniem w dniu 12 września 1683 r. aż po dzień zawarcia t. zw Ligi Świętej państw chrześcijańskich przeciwko Turkom (5 III.1684 r) Książka została wydana z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej.

Rosenkranz Achilles: **Ordynacja podatkowa.** Opracowanie systematyczne. Warszawa 1937 r., stron XIII + 391. Nakładem Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Omawiając całokształt przepisów ordynacji podatkowej i przepisów z nią związanych, autor nie przedrukował w książce tekstu ordynacji i nie zaopatrzył poszczególnych jej artykułów w komentarze, lecz obrał inną drogę, mianowicie wyłożył przepisy ordynacji podatkowej w sposób systematyczny, niezależnie od kolejności poszczególnych norm ordynacji. Dla tym łatwiejszego odnalezienia w książce omówienia odnośnego tematu autor zamieścił w końcu książki dwa skorowidze, mianowicie skorowidz artykułów ordynacji podatkowej oraz szczegółowy skorowidz rzeczowy w układzie alfabetycznym.

Thaler Arnold dr: **Reforma rolna.** Dodatkowe ustawy rolne, orzecznictwo, objaśnienia, okólniki. Podręczna biblioteka prawnika, nr 21. Seria ustaw agrarnych. Kraków 1937 r., stron IX + 311 Skład główny: Udziałowa Spółka Wydawnicza.

Książka zawiera zaktualizowany tekst ustawy o wykonaniu reformy rolnej oraz teksty innych norm prawnych pozostających w związku z reformą rolną. Praca zawiera poza tym zwięzłe objaśnienia, przytacza obfitą judykaturę Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Admi-

nistracyjnego oraz zawiera teksty ważniejszych okólników dotyczących reformy rolnej.

Wolman Franciszek dr: **Rassegna di legislazione polacca.** Istituto di Studi Legislativi. Roma, strona 95—160.

Instytut Studiów Legislacyjnych w Rzymie wydaje m. in. czasopismo periodyczne poświęcone ustawodawstwu zagranicznemu (międzynarodowemu). Broszura wymieniona w tytule stanowi właśnie odbitkę rozprawy dr Wolmana ze wspomnianego czasopisma. W rozprawie omawia autor prawodawstwo polskie z pierwszych kilku miesięcy 1935 r., m. in. Konstytucję z dnia 23 kwietnia 1935 r.

Traktat tegoż autora o Konstytucji wraz z tłumaczeniem tekstu na język włoski wydany został poza tym przez wspomniany Instytut w formie oddzielnej broszury p. t. „La Constituziona Polacca del 23 aprile 1935".

Zdziechowski Marian: **W obliczu końca.** Wilno 1937 r. stron XII + 361. Drukarnia Artystyczna „Grafika" w Wilnie.

Na całość książki składają się szkice i studia następujące: I Masonia jej cele i ideały, II Jerzy Cziczerin, III Czerwony terror, IV Tragiczna Europa, V Zwiastuny satanizmu w Polsce, VI Jak upadają cywilizacje, VII „Przyszłość narodu", VIII Testament księcia Eugeniusza Trubeckiego, IX Antyromantyzm i antygermanizm, X Z powojennej psychologii Niemiec, XI Św. Franciszek z Asyżu a czasy nasze, XII Tat Twam Asi, XIII Fryderyk Ozanam, XIV Postać królowej Jadwigi na tle czasów naszych, XV Pesymizm jako siła twórcza, XVI Stary Kraków. Treścią zasadniczą poszczególnych tych szkiców jest walka z bolszewictwem, przejawiającym się w formach rozmaitych w sztuce, literaturze, polityce, życiu społecznym i t. d.

Przepisy wykonawcze do prawa karnego skarbowego. Biblioteka „Czat" nr 3. Warszawa 1937 r., stron 16 format A^6.

Broszura zawiera przedruk tekstu rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 51 poz. 398).

Pazdro Zbigniew dr, profesor Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie: **Podpis w postępowaniu administracyjnym.** Ruch prawniczy, Ekonom. i Socjolog. - 1935, kwartał 1.

Autor skreśla uwagi dotyczące dwóch spornych kwestyi, odnoszących się do podpisu na akcie admin.

I. Ma związek z art. 75 rozporządzenia Prezyd. R. P. o postępowaniu administracyjnym z r. 1928. Autor nie podziela poglądu N. T. A. wyrażonego w wyroku w sprawie Michał Świdrak c/a Izba Skarbowa, ogłoszonego w całości w Gazecie Amin. nr 10/1934 r., a w szczególności tego, iż „zastąpienie podpisu własnoręcznego odciskiem pieczęci samo przez się nie ma istotnego znaczenia dla skuteczności prawnej orzeczenia". Temu poglądowi przeciwstawia autor pogląd odmienny, twierdząc, że własnoręczny podpis przedstawiciela władzy na decyzji władzy administracyjnej jest koniecznym. Odcisk pieczęci nie jest podpisem, wskazuje tylko nazwisko tego, który miał podpisać, jest więc równoznacznym z brakiem podpisu. Brak ten jest istotnym. Pismo doręczone stronie bez podpisu lub tylko z odciskiem pieczęci nie rodzi skutków prawnych.

II. Ma związek z art. 46 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z 23 marca 1933 r. Autor, cytując w całości ustęp 6 art. 46 ustawy, stwierdza, że ustawa wypowiada trzy zasady:

1) Jest prawem (i obowiązkiem) przełożonego gminy podpisywanie wszelkich pism wydawanych na zewnątrz od zarządu gminy.

2) Przełożony gminy może upoważnić do podpisywania pism w swoim zastępstwie inne osoby.

3) Co do dokumentów, przez które gmina zaciąga zobowiązania, ustawa wprowadza trzy wymogi specjalne, a to: a) dokument musi być opatrzonym pieczęcią gminy; b) dokument musi mieć dwa podpisy, a to przełożonego i jednego z członków zarządu, w tym wypadku także ławnika ewentl. wyjątkowo urzędnika; c) dokument musi być podpisany własnoręcznie przez przełożonego gminy.

Zdaniem autora „własnoręczność" oznacza, że przełożony gminy nie może prawa podpisu przenieść na inne osoby, czyli, że podpis musi być przez niego osobiście wykonanym.

Autor nie zgadza się zatem z poglądem Min. Spr. Wewn., które zajęło inne stanowisko, a mianowicie:

1) w § 31 rozporządz. wykonawczego II., w którym otwiera przełożonemu gminy możliwość poruczania innym oso-

bom podpisywania aktów i dokumentów, nie wyłączając dokumentów, przez które gmina zaciąga zobowiązania;

l) w okólniku nr 116 z 29 sierpnia 1933 r. (Dziennik Urzędowy str. 365), w którym M. S. W. wyjaśnia, że wymóg ustawy (§ 46 ust. 6), żeby dokumenty takie zaopatrzone były we własnoręczny podpis przełożonego gminy wyklucza jedynie możność podpisywania ich sposobem mechanicznym, który dozwolony jest—jak można wnosić z cytowanych postanowień w odniesieniu do korespondencji i akt, przez które gmina nie zaciąga zobowiązań. Z poglądem M. S. W., wyrażonym w okólniku, że wszelkie pisma — z wyłączeniem obligacyjnych — mogą być podpisywane pieczątką, autor nie zgadza się, gdyż jak stwierdza popadlibyśmy w sprzeczność z przepisami postępowania admin., które obowiązuje także w samorządzie terytorialnym.

Wasiutyński Bohdan, prof. Uniwersytetu Warszawskiego: **Czynności nadzorcze w nowym ustroju samorządowym.** (Ruch Prawniczy Ekonom. i Socjol. z roku 1936, kwartał 1).

Autor przeprowadza w artykule swym klasyfikację upoważnień władz nadzorczych w stosunku do samorządu polskiego na podstawie ustawy samorządowej. Autor rozgranicza ściśle czynności nadzorcze od funkcyj organizacyjnych. Pierwsze mają na celu pilnowanie, aby samorząd spełniał należycie swe zadanie, czyli dotyczą działalności samorządu. Zadaniem drugich jest organizowanie jednostek samorządowych. Do tej kategorii czynności należy tworzenie i znoszenie jednostek samorządowych, zmiana terytoriów poszczególnych jednostek samorządowych, przeprowadzanie wyborów do organów uchwalających.

Funkcje organizacyjne mogą przysługiwać tym samym władzom, które sprawują nadzór. Pewne uprawnienia władz nadzorczych nasuwają wątpliwości, czy zaliczyć je do czynności organizacyjnych, czy też nadzorczych w ścisłym tego słowa znaczeniu. W szczególności uprawnienia z art. 6, uzależnienie złożenia mandatu od zezwolenia władz i upoważnienie do nakładania „świadczeń" na korzyść związku samorządowego, jako represji za bezprawne nieprzyjęcie lub złożenie mandatów.

Nie są to czynności nadzorcze nad samorządem, lecz pilnowanie, aby oznaczone osoby spełniały przyjęte na siebie obowiązki. Taki sam charakter ma przepis art. 7, 8 i 21 — „o utracie mandatu przez członków organów ustrojowych, lub o zawieszeniu w sprawowaniu mandatu orzeka przewodniczący danego organu ustrojowego, a w stosunku do przełożonego gminy — władza nadzorcza".

Autor zalicza powyższe uprawnienia do czynności organizacyjnych władz nadzorczych jak również i te, które wynikają z art. 49 i 55 ustawy. Pierwszy (art. 49) upoważnia władzę nadzorczą do ustanowienia obowiązku powołania zawodowego burmistrza w mieście niewydzielonym, „jeśli wymagać tego będzie rozwój gospodarki miejskiej, oraz stan zakładów i przedsiębiorstw miejskich i gospodarka ta wymagać będzie przeto fachowego i ciągłego kierownika".

Drugi (art 55) upoważnia analogicznie władzę nadzorczą do ustanowienia w miastach uzdrowiskach, w których burmistrz z mocy prawa jest zawodowy, obowiązku powołania ponadto zawodowego wiceburmistrza.

Czynności nadzorcze w ścisłym znaczeniu dadzą się uszeregować w logicznym porządku jak następuje:

1. Inspekcja. Uprawnienia w dziedzinie kontroli władz nadzorczych wymienia art. 67 ustawy. W zakresie kontroli nad gospodarczą stroną działalności samorządów czynności inspekcyjne władz nadzorczych biegną równolegle z zadaniami Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego z tym zastrzeżeniem, że rewidenci Związku nie mają prawa wydawania poleceń organom samorządowym. O ile chodzi o działalność gromad, obok „nadzoru państwowego", który sprawowany jest przez wydział powiatowy, przewiduje ustawa jeszcze nadzór wójta. Nadzór ten, zdaniem autora, sprowadza się do czynności kontrolujących.

Art. 24 ustawy przewiduje także kontrolę kolegialnego zarządu gminnego nad działalnością sołtysa.

2. Nadzór nad legalnością. Zasadniczym zadaniem nadzoru jest pilnowanie, aby działalność samorządu nie była sprzeczna z prawem. Skutkiem uznania decyzji organów samorządowych za niezgodną z prawem może być albo unieważnienie, albo jej bezterminowe zawieszenie. Nasza ustawa przewiduje orzeczenie nieważności przez władze nadzorcze, które mają prawo uchylać nielegalne decyzje nieprawomocne oraz takie,

na podstawie których nie nastąpiło nabycie praw podmiotowych.

3. *Współdziałanie władz nadzorczych.* Występuje ono przy nadzorze nad celowością decyzji. Władza nie jest uprawniona do uchylania postanowień niecelowych. Nadzór wyraża się w zatwierdzaniu niektórych uchwał samorządu, wymienionych w ustawach

4. *Wezwanie wiążące, skierowane do samorządu.* Np. żądanie zmian lub zniesienia uchwał w sprawie opłat za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego, oraz opłat admin., jeżeli te opłaty są niewspółmiernie wysokie w stosunku do kosztów utrzymania urządzeń.

5. *Uprawnienie egzekucyjne*, wynika z art. 68 p. 6 ustawy. „W zakresie nadzoru, właściwym władzom administracji ogólnej przysługują w stosunku do przełożonych gmin między innymi także" stosowanie środków wykonania zastępczego na koszt zobowiązanej gminy. W stosunku do związków samorządowych istnieje jeszcze specyficzny środek egzekucyjny: przymusowe wstawienie do budżetu. (Z prawa tego władza korzystać może jednak tylko wówczas, jeżeli na samorządzie ciąży obowiązek wykonania określonego zadania ściśle skonkretyzowany).

6. *Zapewnienia represyjne.* W razie nienależytego spełniania obowiązków przez organa samorządu, władzom nadzorczym przysługują środki natury represyjnej. Środki te mogą być zwrócone przeciwko organowi stanowiącemu (rozwiązanie), przeciwko organowi zarządzającemu (także rozwiązanie) lub poszczególnym jego członkom (represja dyscyplinarna, złożenie z urzędu tylko na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego).

7. *Zastępstwo organów samorządowych.* W przypadkach ustawą przewidzianych następuje nominacja tymczasowego przełożonego gminy lub jego zastępcy wówczas, jeżeli nie ma organu samorządu, który winien wykonać oznaczone funkcje i nie może go zastąpić ustawowo przewidziany zastępca. *Marian Krause.*

CZASOPISMA

Bellona. Warszawa dwumiesięcznik nr 4. *Mjr. dypl. Rzepecki:* Nowoczesne ujęcie zagadnienia osłony granic Państwa i koncentracji początkowej. *Ppłk. dypl. S. Mossor:* O przewadze i zaskoczeniu.

Biuletyn polsko-ukraiński. Warszawa, tygodnik, nr 29. *A. Dublański:* Prasa ukraińska przed rewolucją 1917 r. nr 30. *W. Bączkowski:* Idziemy ku nowej chmielniczyźnie.

Biuletyn urzędniczy. Warszawa, miesięcznik, nr 5 — 6. *Dr A. Łukowiecki:* Rola prawnika administracyjnego. *Mgr. M. Klenowicz:* Polityka personalna a obieg papierów. *Iks:* O decyzjach i odpowiedzialności organów administracji państwowej.

Droga. Warszawa, miesięcznik, nr 7—8. *S.* Naród i Państwo jako zagadnienie Polski.

Gaz, woda i technika sanitarna. Kraków, miesięcznik, nr 8. *Dr inż. J. Doliński:* Gazownictwo a samowystarczalność i obrona Państwa. *Mgr. T. Kirkor:* Rozwój przemysłu a woda.

Gospodarka narodowa. Warszawa, dwutygodnik, nr 15 — 16. *S. Orlikowski:* Gospodarcze przesłanki oddłużenia rolnictwa.

Kronika Warszawy. Warszawa, kwartalnik, nr 1. *A. Pański:* Mieszkania i gospodarstwa w Warszawie według spisu powszechnego z 1931 r.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik, nr 15. *J. Wargeński:* Jeszcze słów parę o propagandzie oszczędności.

Pracownik samorządowy. Warszawa, dwutygodnik, nr 15—16. *J. Wendel:* Nowe tendencje ekonomii współczesnej.

Przegląd gospodarczy. Warszawa, dwutygodnik, nr 15. *W. S-ki:* Sytuacja bilansu handlowego. *Dr M. Gniazdowski:* Inwestycje komunikacyjne w Polsce.

Przegląd Samorządowy. Kraków, dwutygodnik, nr 8. *Mgr. J. Przetocki:* Praca, dorobek i nauka Liskowa.

Samorząd. Warszawa, tygodnik, nr 32. *K. Kühn:* Rozjemstwo w samorządzie. Nr 33. *Dr L. Bar:* W sprawie majątkowych zagadnień gromady. *J. Jastrzębski:* O uwzględnienie potrzeb gromady przy komasacji i parcelacji. Nr 34. *S. W.:* Po zakończeniu akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej.

Samorząd miejski. Warszawa, dwutygodnik, nr 15. *M. Porowski:* Na marginesie sprawozdania centralnej Komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu. *St. Grzeszczak:* O właściwe tory odciążenia.

Wileński przegląd prawniczy. Wilno, miesięcznik nr 8. *S. Frydman:* Teoria pra-

wa a teoria techniki prawniczej. (Dalszy ciąg).

Życie urzędnicze. Warszawa, miesięcznik, nr 11/12. O awans automatyczny.

Archiw des öffentlichen Rechts. Tübingen 28 Band, 3 Heft. Über die Führung des Staates im Zusammenhang rechtlichen und religiösen Denkens. *Reuling*: Parteipolitische Kommissare. *Naumann*: Freizügigkeit und Reichsplanung.

Beton und Eisen. Berlin, dwutygodnik, nr 15. *Dr G. Garbotz*: Reiseeindrücke vom amerikanischen Strassenbau. *Dipl. Ing. H. Keller*: Der Einfluss silikatischer Beimischungen auf die Bildung von Kalkhydrat, auf Abbindewärme und Festigkeit von Portlandzement

Deutsche Bauzeitung. Berlin, tygodnik, nr 32. *W. Kapeller*: Die Feststellung der Sanierungsentschädigungen. Nr 33. *Hille*: Die Öffnungen des Bauwerkes bei Umrahmungen und Wandverkleidungen.

Gasschutz und Luftschutz. Berlin, miesięcznik, nr 7. *W. Filzinger*: Verdunkelungsmasnahmen im Selbstschutz.

Der Gemeindetag. Berlin, miesięcznik, nr 14. *K. Fiehler*: Gemeinden und Verkehr.

Gesundheits Ingenieur. München, tygodnik, nr 33. *Watzinger*: Frischluftzufuhr hinter geschlossenen Heizkörpern. *Zigerli*: Das „Z" Verfahren als neuer Beitrag zur Abwasserreinigung. *Hamaker*: Kälte und Wärme-Abdämmung.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik, nr 31. *Herberg*: Das Deutsche Polizeibeamtengesetz. *Totzek*: Grundsätzliches zur Stellung der Gemeinden im Finanzausgleich.

Die Stadtereinigung. Feudingen, dwutygodnik, nr 14. *Wetse*: Wissenschaftliche Tagung der Abwasserfachgruppe für Bauwesen und der Fachgruppe für Wasserchemie des Vereins deutscher Chemiker am 22 Mai 1937. *Gaab*: Maschinentechnische Probleme bei der städtischen Abwasserreinigung.

Zeitschrift für öffentliche Wirtschaft. Berlin, dwutygodnik, nr 8. *Krecke*: Der Einsatz von Elektrizität und Gas in der Energiewirtschaft,

Zeitschrift für Osteuropäischesrecht. Berlin, miesięcznik, nr 1. *Thiele*: Die verwaltungsrechtlichen Bestimmungen des tschehoslowakischen Staatsverteidigungsgesetzes. *Usedom*: Die zivilrechtlichen Bestimmungen des tchechoslowakischen Staatsverteidigungsgesetzes.

Drukarnia Gaz. Adm. i P P., Warszawa, Trębacka 11.